Nr. 61. Piątek, 15 Marca 1907. Rok 97.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Prenumerata**

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **rocznie** | 32 K., | **ćwierćrocznie** | 8 K. — h. | **rocznie** | 24 K. | **ćwierćrocznie** | 6 K. |
| **półrocznie** | 16 K. | **miesięcznie** | 2 K. 70 h. | **półrocznie** | 12 K. | **miesięcznie** | 2 K. |

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł inżynierów: Antoniego Korasiewicza z Tarnowa do Żydaczowa, Stanisława Szulca de Szulcer z Sambora do Lwowa, Maryana Hoffa z Żółkwi do Złoczowa. Emila Bratrę z Białej do Lwowa, Witolda Jakimowskiego z Bolechowa do Lwowa, Antoniego Langera z Przemyśla do Tarnowa, Piotra Jackowskiego z Tarnobrzega do Krakowa, tudzież adjunktów budownictwa: Alfreda Rojewskiego z Rzeszowa do Stryja, Karola Szweda z Jasła do Rzeszowa i Adolfa Schneidra ze Stryja do Sambora i powierzył Korasiewiczowi kierownictwo regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

P. Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Jana Batyckiego, Stanisława Marconiego, Michała Bugielskiego, Juwenala Prusa Niewiadomskiego, Karola Gargula, Romana Korytowskiego, Mieczysława Stanka, Tadeusza Zubrzyckiego, Franciszka Kowalskiego, Henryka Albrechta, Witolda Dzięłzielewicza, Aleksandra Gasparego, Stanisława z Przetoczyna Przetockiego i Józefa Pliszewskiego, adjunktami budownictwa, przeznaczając do służby: Bugielskiego w Ekspozyturze kierownictwa budowy regulacyi Sanu w Dynowie, Niewiadomskiego w kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie, Kowalskiego w starostwie w Białej, Dzięłzielewicza w kierownictwie budowy regulacyi Świcy w Bolechowie.

P. Namiestnik zarządził po myśli § 18 rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103 ogłoszonego obwieszczeniem galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 21 kwietnia 1904 Dz. u. kr. nr. 52, tudzież na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 września 1906 l. 19.281 utworzenie ekspozytury kierownictwa budowy regulacyi Sanu z siedzibą w Dynowie, podporządkowaną kierownictwu budowy w Przemyślu, obejmującą roboty regulacyjne na Sanie od Sanoka do ujścia potoku Stopnicy pod Bachowem t. j. od klm. 205 do 279 i powierzył kierownictwo tej ekspozytury inżynierowi Henrykowi Lackowi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 14 marca.*

### Sejm.

*(18 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).*

**Lwów,** dnia 14 marca.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 7·30.

P. Laskowski przedłożył imieniem komisyi administracyjnej wniesiony przez p. Abrahamowicza projekt ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych z wnioskiem o jego uchwalenie. (Projekt ustawy podaliśmy przed kilkoma dniami w dosłownem brzmieniu. *P. R.).*

W dyskusyi ogólnej nad tym projektem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki. Mowca oświadczył na wstępie swego przemówienia, że wniosek p. Abrahamowicza ma wybitną tendencyę polityczną i będzie dla stronnictwa mowcy w okresie przedwyborczym silnym atutem agitacyjnym, jakimi to planami i intencyami owiana jest większość sejmowa. Gdy cały szereg spraw, których załatwienia domaga się ludność. bywają z roku na rok odkładane do lepszych czasów, lub załatwia się z nich tylko takie, aby wyglądało, że się tylko coś robi, to wniosek p. Abrahamowicza — zdaniem mowcy — w dzisiejszych czasach niepotrzebny, traktuje się jako sprawe nagłą.

W dalszym ciągu swych wywodów starał się mowca wykazać, że we wszystkich krajach uwzględniane bywają na równi w urzędach autonomicznych języki narodów, kraj ten zamieszkujących, a tylko w Galicyi dzieje się inaczej. Następnie długo i szeroko omawiał p. dr. Oleśnicki rozmaite krzywdy Rusinów i przestrzegał większość sejmową przed drażnieniem narodu ruskiego, gdyż w Galicyi jest bardzo wiele materyału palnego, który rozniecić nie trudno. Ostatecznie postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad projektem ustawy.

P. Kuryłowicz skarżył się na upośledzenie języka ruskiego u władz, tak rządowych jak i autonomicznych, poczem omawiając projektowaną ustawę, twierdził, iż jest ona niesprawiedliwością, co więcej „gwałtem“, popełnionym na narodzie ruskim. Mowę swą zakończył p. Kuryłowicz wyrażeniem nadziei, iż dla narodu ruskiego nadejdzie kiedyś chwila, w której odrodzi się on i odbierze wraz z procentami wszystko to, co mu się należy.

P. Abrahamowicz, polemizując z wywodami poprzednich mowców, zauważył, iż przemówienia te wygłoszone zostały nie dla Izby, lecz dla galeryj. Izba bowiem mając przed sobą projekt ustawy, wyrobiła sobie już zdanie, iż jest on sprawiedliwy. Mowca podniósł następnie, że proponowana ustawa nie jest wymierzona przeciw nikomu i nikomu nie odbiera tego, co posiada, lecz opiera się tylko na stanie faktycznych stosunków. Celem ustawy jest jedynie uregulowanie sprawy urzędowego języka władz autonomicznych. W istniejących obecnie przepisach są bowiem wielkie braki, które co rychlej usunąć należy, wychodząc z założenia, że dorywcza, przypadkowa lub dowolna zmiana języka urzędowego u władz autonomicznych musi jak najniekorzystniej oddziaływać na normalny tok spraw w tych władzach. Dotąd bowiem ani statut krajowy, o ile odnosi się do Wydziału krajowego, ani ustawa o Reprezentacyi powiatowej, ani ustawa gminna nie zawierają żadnych postanowień co do języka urzędowego władz autonomicznych tak wewnętrznego, jak zewnętrznego. Celem ustawy — kończył p. Abrahamowicz — jest nie wyrządzenie komukolwiek szkody, nie polonizacya, lecz idzie tylko o to, aby Polacy we wschodniej części kraju nie byli zrutenizowani i aby te prawa, które posiadają, mogli nadal zachować. — (Oklaski).

P. ks. Jaworski żalił się, że większość sejmowa ustawicznie drażni naród ruski. W obecnej sesyi uchwalono już dwie ustawy: o seminaryach nauczycielskich i Radzie szkolnej krajowej, w których, zdaniem mowcy, wyrządzono dotkliwą krzywdę narodowi ruskiemu. Posłowie ruscy powinni byli z tego powodu urządzić taką demonstracyę, iżby ich musiano wynieść przemocą z sali. Nie uczynili tego jednak nie z powodu braku odwagi, lecz jedynie dlatego, aby nie zwiększać rozgoryczenia, nurtującego już od dłuższego czasu w narodzie ruskim. Podobnie jak poprzedni mowcy ruscy, także i ten poseł wyraził nadzieję, że przyjdzie kiedyś dzień wspólnego obrachunku.

P. Wł. L. Jaworski wskazał na to, że projektowana ustawa jest najzupełniej sprawiedliwą, gdyż decyzye o języku urzędowym pozostawia samym ciałom autonomicznym, a dla ewentualnych zmian zastrzega kwalifikowaną większość $^2/_3$ głosów. Zabezpiecza przeto ta ustawa na równi prawa tak polskiej, jak i ruskiej mniejszości. Przyjęcie istniejącego stanu posiadania wyjdzie jedynie na korzyść Rusinom. Wnioskodawcy przyjęli tę zasadę jedynie ze względów sprawiedliwości i ze względu na to, że przyjęty jako zasada istniejący stan posiadania stanowić będzie kryteryum naturalne, a zatem nie powinien wywoływać podniecenia umysłów. Następnie omawiał p. Jaworski istniejący stan prawno-językowy, który przyznaje językowi ruskiemu zupełne równouprawnienie we wszystkich urzędach. Polemizując w końcu z przemówieniem posłów ruskich, podniósł mowca, że nie były one przeznaczone dla Izby. Źródłem krytyki ruskiej — mówił p. Jaworski — nie jest nic innego, jak tylko owa stała, wszędzie obserwowana nieufność ciemnych mas. Nieufność ta jednak jest bezprzedmiotowa. Jeśli naród ruski uczynił w ostatnich czasach szybkie i znaczne postępy kulturalne, to jest to dowód najlepszy uczciwości polskich rządów i polskiej polityki w tym kraju.

---

5)

## LISTY Z WARSZAWY.

Ruch przeciwreligijny — przyczyny — pozytywizm — modernizm — Nietzsche — socyalizm — Niemojewski — ks. Miłkowski — młodzież — nauczyciele — kobiety — Szech — Maryawici.

(Dokończenie).

Zaczęła się walka między Kozłowitami a władzą biskupią. Szły z Polski do Rzymu raporta jednej i drugiej strony; ze strony biskupiej oskarżenia, ze strony Kozłowitów oszczerstwa, miotane na kler polski wyższy i niższy.

Kozłowitom chodziło zrazu o Rzym, o jego *placet* ze względu na lud. Wprawdzie zjednali oni sobie w swoich parafiach chłopa, bardzo wrażliwego na grosz, drapiącego się zawsze w głowę, gdy ma worek otworzyć, bezinteresownością i życiem ascetycznem, rozegzaltowali głównie kobiety nieustannem nabożeństwem, ciągłymi postami, modlitwami i przepowiedniami rychłego końca świata, obawiali się jednak przywiązania ludu do Ojca św. Przeto zabiegali bardzo gorliwie o uznanie i rozgrzeszenie Stolicy Apostolskiej. Gdy jednak Rzym nie uznał objawień „mateczki“ i nie pochwalił nieposłuszeństwa księży wobec władzy kościelnej, trzeba było zmienić metodę działania. Zmiana ta polegała na okłamywaniu ludu.

Księża maryawiccy, którzy rozebrawszy się z czarnych sutan świeckiego kleru, odziali się w szare habity zakonne, fabrykowane w zakładzie Kozłowskiej w Płocku, mówili ludowi, że Ojciec św. jest po ich stronie, że tylko chwilowo, podburzony przez biskupów polskich, udaje niezadowolonego, że ostatecznie, rozpatrzywszy dokładnie sprawę, potępi episkopat Królestwa i odda im, maryawitom, władzę. By zaś ciemny, rozfanatyzowany lud nie dowiedział się prawdy, zabronili mu czytać wszelkie czasopisma polskie, jako „twory szatana“. Do tych kłamstw dodawali oszczerstwa, miotane z ambon na biskupów, na proboszczów, na cały wogóle kler katolicki, który nie uznaje ich obłędu. Zasuspendowani przez władzę kościelną (dnia 24 lutego 1906 r.), brnęli coraz dalej w pysznym uporze, aż doszli do utworzenia osobnej, własnej sekty, potwierdzonej przez władzę świecką (w listopadzie 1906 r.).

Oto, jak wyglądają eksperymenty reformatorskie w rzeczach religii. Zaczynają się niewinnie, uczciwie, a kończą się na jawnym buncie, na publicznem zgorszeniu. Bo między ludzi dobrej woli i wiary wśliźnie się zawsze jakiś wąż pychy, ambicyi, z natury swojej sprytniejszy, zręczniejszy, ruchliwszy od natur naiwnie uczciwych i zaprowadzi ich na manowce, z których powrót wiedzie tylko przez jarzmo kaudyńskie bolesnego upokorzenia. Namiętności raz podniecone, rozpętane, tracą przytomność, rozum i pędzą na oślep, jak spłoszone konie.

Mankietnicy. podrażnieni w swoich ambicyach, doszli do absurdu i zbrodni. Do absurdu, bo ubóstwili ową Kozłowską, mianowali ją „małżonką Chrystusa“, modlą się do niej, jak do świętej. Do zbrodni, bo uzbroili swoich wyznawców przeciw prawowiernym katolikom, bo dopuszczają się świętokradztwa, rabując kościoły, które nie należą do nich. Smutna kronika 1906 r. zapisała kilka krwawych rozpraw między katolikami a maryawitami. Na księży podnosili sfanatyzowani chłopi rękę, widłami ich kaleczyli, drągami, kłonicami, strzelali do nich z fuzyj, z rewolwerów. Odbierane im przez sądy, przez władze kościoły zbeszcześcili, zburzyli, zniszczywszy w nich wszystkie utensylia, których nie zdążyli przedtem wynieść, ukraść.

Co miało być dziełem miłości i cnoty, stało się dziełem nienawiści i grzechu.

Jakiemi dziecinnemi bredniami działają księża maryawiccy na łatwowierną fantazyę swoich wiernych, dowodem ostatnie „objawienie“ Kozłowskiej o „końcu świata“ i „brylantowej bramie“, alarmujące od listopada 1906 roku sekciarzów w okolicach Łowicza. U „mateczki“ Kozłowskiej był „Pan Jezus na obiedzie i objawił jej“, co następuje: „Za czterdzieści miesięcy mają się wszyscy sekciarze zejść na górze, oddalonej o cztery mile od Łowicza. W pierwszej parze ma stanąć Kozłowska z Kowalskim, następnie także parami inni sekciarze, duchowni i świeccy, podług położonych dla maryawityzmu zasług. Gdy się wszyscy znajdą na owej górze, wówczas rozłoży „mateczka“ ręce, a na znak ten góra się rozstąpi i cała kompania wejdzie do środka, gdzie zasiądzie na wygodnych fotelach, przy zastawionych obficie stołach. A na ziemi rozpocznie tymczasem anioł śmierci dzieło zniszczenia. Wydusi on wszystkich ludzi. Ocaleją tylko maryawici, którzy odziedziczą po wymordowanej ludzkości wszystkie dobra tej ziemi. Kiedyś, gdy przyjdzie czas i na maryawitów, gdyż i oni będą musieli opuścić tę ziemię, wejdą wszyscy tryumfalnie do nieba przez bramę brylantową, którą sobie sami postawią“.

Takie objawienia miewa Kozłowska. Nie można jej odmówić fantazyi i sprytu. Bo o co idzie? O mamonę, naturalnie. Maryawici zbierają już składki na ową wieżę brylantową.

„Mateczka“ lubi grosiwo, a jej „ojcowie“ potrzebują go teraz dużo. Uznanie ich za sekciarzy, pozbawiło ich pensyj rządowych i kościołów. Żyć muszą, budować własne kaplice i znosić daninę „mateczce“. Pomagali sobie przez czas dłuższy sprzedażą medalików, jakichś „świętych“ sznurków, tasiemek, amuletów, obrazków, handel ten jednak nie starczy widocznie na zaspokojenie apetytu „mateczki“ i na agitacye.

Zdaje się, że te ciągłe składki, jakiemi zarzuca swoich wiernych, zaszkodzą maryawityzmowi więcej od suspensy i uznania go przez władzę świecką za sektę. Chłop, chciwy z natury i z konieczności, bo się u niego nie przelewa, sprzykrzy sobie w końcu tę ciągłą żebraninę, to bezustanne kołatanie do jego ubogiej kieszeni. Przekonawszy się, że Kościół katolicki jest mimo wszystko tańszy od gminy kozłowickiej, wróci do wiary ojców.

*Teodor Jeske-Choiński.*

W końcu wyraził mowca wypowiedziane już raz w Izbie zdanie, że naród przesiąknięty radykalizmem jest politycznie bezużyteczny i bezpłodny. (Oklaski).

P. Leszek Cieński wniósł o zamknięcie dyskusyi, co też Izba uchwaliła. Do głosu zapisani byli za ustawą pp.: Bobrzyński, T. Cieński i Czecz, przeciw ustawie zaś pp.: dr. Korol, ks. Bohaczewski, Huryk i dr. Mogilnicki.

Mowcami generalnymi wybrano p. Bobrzyńskiego za, p. Mogilnickiego przeciw.

Generalny mowca *contra* p. Mogilnicki sprzeciwił się również proponowanej ustawie, poczem podobnie jak wszyscy posłowie ruscy, którzy zabierali głos w dyskusyi nad tą sprawą, żalił się na krzywdy, wyrządzane rzekomo narodowi ruskiemu przez większość sejmową.

Generalny mowca *pro* p. dr. Bobrzyński w świetnem przemówieniu, które spotykało się co chwila z potakiwaniami posłów polskich, polemizował z wywodami posłów ruskich, zbijając skutecznie podnoszone przez nich zarzuty. Mowca podniósł między innemi, że projektowana ustawa nie ma wcale na celu wykluczenia języka ruskiego z gmin i powiatów, urzędujących po polsku, przeciwnie wyraźnie postanawia, że reprezentacye mogą odpowiadać stronom albo w swoim języku urzędowym, albo w tym języku krajowym, w którym pismo wniesiono. Zresztą ustawa ta ukróci raz na zawsze szowinistyczne zapędy, które doprowadzić mogłyby do tego, że urzędy odrzucałyby pisma bez załatwienia ich dlatego, że nie są zredagowane w ich języku urzędowym. Odpowiadając w końcu na wywody p. Mogilnickiego, który między innemi powiedział, że Polacy całą sesyę chcą wyzyskać na uchwalenie korzystnych dla siebie ustaw, a szkodliwych dla Rusinów, wymienił p. dr. Bobrzyński ustawę drogową, projekt podwyższenia płac nauczycieli, ustawę łowiecką i wiele innych jeszcze ustaw, które tak dla Polaków, jak i Rusinów są korzystne.

Po przemówieniu referenta p. Laskowskiego, wniosek p. dr. Oleśnickiego do przejścia nad projektowaną ustawą do porządku dziennego, odrzucono wszystkimi głosami przeciw 11 głosom posłów ruskich. Następnie przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Przemawiali pp. dr. Korol, ks. Bohaczewski, Kuryłowicz, Mogilnicki i Oleśnicki, poczem pierwsze dwa paragrafy projektowanej ustawy przyjęto bez zmiany. Stawiane bowiem przez posłów ruskich do § 2 poprawki nie uzyskały dostatecznego poparcia.

P. Abrahamowicz wniósł o zamknięcie posiedzenia, na co JE. P. Marszałek się zgodził.

Odczytano jeszcze zgłoszone wnioski i interpelacye, poczem JE. P. Marszałek krajowy zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 11 rano.

* * *

= Komisya administracyjna przyjęła na wczorajszem posiedzeniu na podstawie referatu p. Hupki §§ 44—54 ustawy łowieckiej. W § 53 wprowadzono w myśl wniosku referenta tę zmianę, że także w odległości 50 metrów od drogi publicznej zakazane będzie zabijanie psów i kotów; § 54 przyjęto w zasadzie w myśl wniosku referenta, zastrzegając tylko drobne zmiany, które mają być na następnem posiedzeniu komisyi przedłożone.

= Komisya budżetowa uchwaliła na jednem z ostatnich posiedzeń pokryć niedobór budżetowy i wydatki, spowodowane podwyższeniem płac nauczycieli, krótkoterminową pożyczką. Przeciw tej uchwale zgłosili pp.: Skałkowski, Rutowski, Piniński, S. Jędrzejowicz, M. Urbański, Kozłowski, Mars i Niezabitowski t. zw. „wniosek mniejszości“, w którym żądają, żeby wydatek na podwyższenie płac nauczycieli pokryć przez nałożenie wyższych dodatków do podatków państwowych. Ponieważ zaś na pokrycie tego wydatku trzeba podwyższyć dodatki rocznie o 15 proc., przeto wnioskodawcy proponują wobec podwyższenia płac nauczycielom od 1 lipca 1907, aby na rok 1907 podwyższyć na ten cel dodatki krajowe o 6 h.

## Senat Uniwersytetu do młodzieży akademickiej.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Do młodzieży akademickiej Uniwersytetu lwowskiego.

Wypadki, które zaszły w naszym Uniwersytecie, doprowadziły w swem ostatecznem następstwie do przedwczesnego zakończenia półrocza zimowego. Prawidłowy tok pracy nauczycieli i uczniów musiał doznać przerwy, by zakład, poświęcony pielęgnowaniu wiedzy i krzewieniu nauki, nie stał się widownią zajść, niezgodnych z jego znaczeniem i powagą.

Senat akademicki, pomny swych obowiązków wobec całej młodzieży uniwersyteckiej, nie może poprzestać na obwieszczeniu uchwały zamykającej półrocze. Pragnie przemówić do wszystkich obywateli akademickich, aby zwrócić ich uwagę na wprost nieobliczalną w swych skutkach szkodę, którą sobie i całemu społeczeństwu wyrządzają, jeśli tamują działanie doniosłego ogniska oświaty a nadto słowem i czynem, w sobie i w innych, podtrzymują i wzmacniają przekonanie, jakoby służyć można rozwojowi i postępowi środkami, których żadne społeczeństwo ścierpieć nie może. Nad chwyceniem się takich środków należy tem bardziej ubolewać, jeżeli się ono przedstawia jako rażące naruszenie poręczonej autonomią uniwersytecką wolności akademickiej, która, rozumnie użyta, dozwala młodzieży objawiać jej życzenia i dążyć do urzeczywistnienia jej ideałów.

Pragnąc gorąco, aby te słowa pozostały w trwałej pamięci całej młodzieży naszego Uniwersytetu, Senat akademicki wzywa ją usilnie do rozwagi i spokoju. Niech młodzież w stosunku do Uniwersytetu, jak też we wzajemnem z sobą zetknięciu, nie kieruje się uprzedzeniami lub namiętnością; niech nie zapomina, że wszystkich bez różnicy obywateli akademickich łączy cel jeden, wielki i szczytny, służenie nauce i społeczeństwu.

Lwów, 14 marca 1907.

Z Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego.

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń**, 12 marca.

(Zjazd stronnictwa chrześciańsko-socyalnego).

(r) „Z drobnych wyszedłszy zaczątków, zwalczane przez nienawiść i oszczerstwo, potrafiło stronnictwo chrześciańsko-socyalne, dzięki swej zwycięskiej idei, po długich latach ciężkiej pracy rozwinąć chrześciańsko-socyalny sztandar we wszystkich prowincyach niemieckiej Austryi od gór szwajcarskich aż po Bukowinę“. W ten sposób określił dr. Gessmann, obecny właściwy duchowy przywódca stronnictwa, na wczorajszym zjeździe jego delegatów z całego Państwa, rozwój stronnictwa chrześciańsko-socyalnego, któremu przy tej sposobności nadał nazwę partyi ogólno-państwowej.

Rzeczywiście z drobnych wyszła ona zaczątków. Naprzód jaka opozycya miejska przeciw rządom liberalnych stronnictw w Wiedniu. Opozycya była radykalna, napór jej gwałtowny. Pod tym naporem pękła spójność i odporność liberalizmu wiedeńskiego: chrześciańsko-socyalni uczynili naprzód wyłom w fortecy ratusza wiedeńskiego, a potem przez wyłom ten wtargnęli do wnętrza i całą Radę miejską zajęli. Wczorajszy agitator, dr. Lueger, zobaczył się nagle przywódcą bardzo znacznej większości w Radzie miejskiej. Naprożno liberalizm się bronił: starał się niedopuścić Luegera do fotelu burmistrzowskiego, wywoływał rozwiązanie Rady miejskiej. Po znanych przesileniach ostatecznie dr. Lueger został burmistrzem Wiednia, a stronnictwo chrześciańsko-socyalne, opanowawszy miasto i ratusz, przypuściło z kolei szturm do kraju i Sejmu dolno-austryackiego. I tutaj mu się powiodło. Równocześnie opanowano prawie cały Wiedeń i znaczną część dolnej Austryi przy wyborach do Rady państwa, a przy następnych wyborach zdobyło stronnictwo pojedyncze mandaty nawet w rozmaitych krajach, w których Niemcy mieszkają w zwartych masach, a zwłaszcza w krajach alpejskich.

Teraz stronnictwo chrześciańsko-socyalne staje do walki wyborczej, zrzuciwszy zupełnie charakter lokalny, który w pewnej mierze miało nawet mimo ostatnich swych powodzeń — staje do walki jako stronnictwo ogólno państwowe. W Tyrolu, Salzburgu, Karyntyi, Styryi, Austryi Górnej i Dolnej, w niemieckich okolicach Moraw i Czech, nawet na Bukowinie, dokąd dr. Gessmann z posłem Axmannem jeździli niedawno w celach agitacyjnych, stawia stronnictwo swych kandydatów, a dr. Gessmann, uprzedzając już wyniki powszechnego głosowania, wyraził oczekiwanie, że partya chrześciańsko-socyalna będzie „największem stronnictwem niemieckiem“ w przyszłym parlamencie.

Czy te oczekiwania się spełnią, okaże dopiero 14 maja b. r., ale z ewentualnością silnej chrześciańsko-społecznej partyi niemieckiej liczyć się trzeba.

Uchwalony na poniedziałkowym zjeździe manifest wyborczy stronnictwa dowodzi, w jak wysokim stopniu stara się ono dostroić do przyszłych swych zadań stronnictwa ogólno-państwowego. Jeżeli się uwzględni, że to manifest wyborczy partyi idącej do boju z innemi, często skrajnemi stronnictwami, partyi, która nawykła bardzo radykalnie walczyć i przemawiać, jeżeli odrzuci się niektóre namiętne zwroty, okaże się, że wiele punktów programu wyborczego tego stronnictwa tyczy się istotnie ogólno-państwowych potrzeb i postulatów. Nawet w sprawie węgierskiej, w której stronnictwo chrześciańsko-socyalne zajmowało dawniej nieprzejednane stanowisko, teraz uderza jego manifest wyborczy w ton względnie dosyć umiarkowany, chociaż kończy refrenem: „Raczej roździał gospodarczy, aniżeli dalej ta haniebna niewolnicza zależność od Węgier“.

Akcyą wyborczą stronnictwa nie będzie

19)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

IX.

Skończyło się. Ostatnie pokropienie trumny wodą święconą i pochód się szykował. Naprzód rodzina w czerni, witana głębokimi, pełnymi współczucia ukłonami. Juliusz z godnością rozpoczynał pochód żałobny, zapisując sobie w pamięci, z zadowoleniem pełnem skupienia, osobistości wybitne, które teraz rozpoznawał. Czuł się powołanym do roli odpowiedzialnej, której dzielić nie myślał ani z p. Roy-Chancel, któremu nie omieszkał już przypomnieć przepisów etykiety, ani z Michałem Lorin, którego prawa synowskie nie były mu nieznane. Od dwudziestu czterech godzin był w ciągłym ruchu, wydając rozkazy, jak gdyby po śmierci Bréviera, dziedziczył władzę domową.

W chwili, gdy się uśmiechał z lekka do dyrektora konsulatu, rozpoznał w szeregu postępującym krok za krokiem, pana Le Vigreux, nisko kłaniającego się Romanie. Lekki rumieniec zabarwił jego blade policzki. Oto człowiek, którego radby był zdruzgotać jednym wysiłkiem myśli lub zabić, jak legendarny bazyliszek, spojrzeniem! Walka wypowiedziana przez „Życie“ Hottmannowi, jego rewelacye umiejętnie stopniowane, groźby czy też szantaż, którego powodów zrozumieć nie mógł, doprowadzały go do rozpaczy. Z całego tego skandalu, spadało cośkolwiek, pomimo wszystko, na Bréviera, a zatem i na niego, Juliusza; ale bolało go najbardziej to, że sytuacya „Czterech pór roku“ była zachwiana. Byleby przynajmniej zmarły teść jego, który o swoich lokacyach kapitałów nigdy nie mówił, — byleby nie zaryzykował tam był jego funduszów! Że Hottmann spekulował i stracił, że krach groził, to, niestety, zdawało się rzeczą pewną: stroskane miny urzędników przedsiębiorstwa wyraźnie o tem świadczyły. Te wszystkie troski i obawy zwiększyły jeszcze jego osobistą niechęć do osoby p. Le Vigreux. A w dodatku ten jegomość chciał mu jeszcze zabrać żonę! Czyż nie było praw i sprawiedliwości we Francyi? — „Bandyta! — szeptał — jakżebym cię chętnie wypoliczkował!“

Właśnie Le Vigreux wyciągał do niego rękę; Juliusz podał mu swoją gestem odruchowym, machinalnym; nic nie mogło mu być nieprzyjemniejszem nad to dotknięcie, zwłaszcza, że podał rękę lewą i że Le Vigreux silnym naciskiem rozgniatał mu palce o złotą obrączkę.

Michał przytomny, lecz jak gdyby marą senną gnębiony, patrzył na przesuwające się szeregi. On także, lecz zapominając najzupełniej o sobie, czuł się znużonym bezsennemi nocami i kłopotami z urządzeniem pogrzebu. Naprożno szukał w tłumie choćby jednej pewnej przyjaźni, wiernego przywiązania. Najlepsi, najsympatyczniejsi to byli dawni, starzy naczelni subjekci „Czterech pór roku“, którzy przy boku Bréviera walczyli o pomyślny rozwój przedsiębiorstwa. I to powiększało ich smutek, że widzieli byt tego przedsiębiorstwa zagrożonym, właśnie wówczas, gdy ich siły były już wyczerpane, gdy czuli bliski swój koniec. Ale w tym różnolitym tłumie, pośród tego „Tout-Paris“, wśród tej publiczności wszystkich premier i wystaw, kogóż tak bardzo i prawdziwie obchodziła śmierć Bréviera? — Przechodząc obok rodziny, każdy nadawał swej twarzy wyraz poważnego smutku, ale uczyniwszy zadość obowiązkowym powitaniom kondolencyjnym, uciekał co rychlej i znikał w tłumie, rad, że się pozbył niemiłego przymusu. Aktor Laroze rzucił głębokie spojrzenie Hamleta, Trac miał na twarzy grymas rozrzewnienia, p. Leloup d'Ygré zdawał się potwierdzać wyrok surowy, pani Mérienne strzeliła jednem z tych pięknych czułych spojrzeń, których nie szczędziła zazwyczaj. I szereg ten snuł się w nieskończoność. Czyż być mogło, aby Brévierowie znali tylu ludzi? — Ta fala tłumu miała się teraz wylać po za obręb kościoła, topnieć będzie w pochodzie na cmentarz; a przy końcu obrzędu nie zostanie nikt, prócz rodziny. Ostateczny symbol. Śmierć i ruina wytworzą pustkę. To nie tylko ze zmarłym, lecz i z pozostałymi po nim, żegnało się już teraz towarzystwo....

Ruina... Jedyny tylko z rodziny, Michał wiedział, że była zupełna. Oskarżające samobójstwo Hottmanna i pogłoski, które obiegały, wprowadziły go na trop, wskazany zresztą nagłym zgonem Bréviera. Chociaż Brévier był chory i jakkolwiek tragiczna wiadomość musiała mu być niemal brutalnie zakomunikowaną przez Michała, to jednak wzruszenie tak silne, że aż śmierć zadające, nie mogło być wytłumaczone inaczej, tylko tem, że z osobą Hottmanna łączyły się sprawy najżywotniejsze, które wraz z nim przepadały. Zaraz w pierwszej chwili po katastrofie, gdy potrzeba było pierwsze poczynić zarządzenia, Michał robiąc z polecenia pani Brévier pobieżny inwentarz papierów i pieniędzy, znalazł w małem, starem biurku zmarłego, jego poufne notatki, w których oprócz krótkich wzmianek o stanie zdrowia i interesów, znajdowały się także wskazówki co do znacznych wypłat pieniędzy z tem przezroczystem oznaczeniem: *Hot...* albo *H...* Przerażony, Michał poszukiwał dalej i znalazł wkrótce potwierdzenie w spisie czekowym. Ale zwrotów ani śladu.

Natomiast inne jeszcze wzmianki o znacznych pożyczkach, nie zwróconych. A pod datą fatalną, taka znacząca uwaga: „*H...* niepokoi mnie. Gdybym się omylił?... Nie, to byłoby okropne!“ W tej chwili Juliusz drzwi otworzył i niespokojny, czy może zazdrosny, rzucił pytanie:

— „Czy to robota tak pilna?... Moglibyśmy ją razem załatwić...“ I dodał: „Czy niema tam czeku na moje nazwisko na 20.000 franków? Mój teść miał go właśnie tego wieczoru podpisać“.

— Nie nie znalazłem... — odpowiedział Michał.

Juliusz nie mógł ukryć żywego zawodu.

Michał nie uważał za stosowne dzielić się z nim swojem fatalnem odkryciem. Tajemnica Bréviera należała w pierwszym rzędzie do tych istot, które mu były najbliższe, a te dowiedzą się o niej zawsze zbyt wcześnie.

Jedna rzecz była dla niego nie do zrozumienia: to owa egzekucya pośmiertna, wykonana na Hottmannie przez p. Le Vigreux. Domyślał się, że to była zaciekłość w zemście i spóźniony szantaż, w czem nie mylił się wcale, gdyż wydawca „Życia“ liczył na to, że p. Roy-Chancel, aby ratować kredyt zakładu, zyskać na czasie i ocalić przedsiębiorstwo, gotów będzie ofiarować „Życiu“ znaczny okup, by z dnia na dzień zmienić opinię dziennika.

Kozioł ofiarny Hottmann, był już pogrzebany pod nawałą obelg i zarzutów, a *Cztery pory roku* mogły znaleźć na razie w „Życiu“ sprzymierzeńca o pazurach schowanych, ułaskawionego i potężnego w sprawie rehabilitacyi i reklamy. Tylko potrzeba było, aby p. Roy-Chancel, zgnębiony, bezwolny, zrozumiał nagłą konieczność odpowiedzenia silnie i głośno na — szantaż. Michał, który pogardzał p. Le Vigreux, lecz uznawał jego siłę, mówił sobie: „To niewątpliwie jeszcze jedna z jego brudnych sztuczek! Ale niech nie dotyka Bréviera, bo inaczej łeb mu rozwalę!“ — Przypuszczenie było zresztą, sam to przyznawał, nieprawdopodobne, gdyż Le Vigreux miał dobre powody oszczędzania Romany. Tylko, że ona wczoraj była bogata, potężna przez swego ojca; jutro stanie się ubogą i bezbronną. A Le Vigreux dla słabych był bez litości...

Pochód uformował się nareszcie i za karawanem, obok Juliusza, który ciągle usiłował iść pierwszy, postępował Michał Lorin, z obnażoną głową. Nie sama ruina majątkowa pognębiała go; lecz ten człowiek energiczny, ten bojownik zwycięzki, po przebyciu nadludzkich wysileń, czuł chwytającą go trwogę na widok rozwartej przed nim przepaści. Myślał z niewymowną wdzięcznością o dobroci zmarłego, widział się dzieckiem, przygarniętem czule przez tę rodzinę, jeszcze podówczas bardzo skromną, w domu oszczędnym, pełnym prostoty. Traktowano go, jak przybranego syna. Ileż to wzruszeń, ile wspomnień pokrzepiających pozostawiły mu te lata, zresztą do przebycia bardzo ciężkie dla chłopca-sieroty, który był i pozostanie zawsze nieco dzikim. Nie, to nie świadomość ruiny go gnębiła: jeżeli żałował tych biednych kobiet, to nie z powodu straty majątku, lecz niepowetowanej straty człowieka, który był ich podporą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jednak tym razem kierował długoletni wódz jego, dr. Lueger, — obecnie złożony chorobą — lecz widocznie dr. Gessmann, jedna z najtęższych głów stronnictwa.

## Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu p. Hodża, Słowak, postawił wniosek o wyrażenie nieufności wiceprezydentowi Rakowszky'emu. Uzasadnienie tego wniosku odbędzie się na posiedzeniu dnia 22 kwietnia.

W dalszym ciągu dyskusyi szkolnej przemawiał ponownie p. Hodża, nadto zaś Rumun p. Maniu przeciwko systemowi madjaryzacyjnemu.

P. Banffy uzasadniał z kolei interpelacyę przeciw agitacyi wszechaustryackiej, opierając się na wychodzącym od r. 1895 tygodniku wiedeńskim *Gross-Oesterreich* i na uchwałach odbytego onegdaj w Aspang pod Wiedniem zgromadzenia przedwyborczego o tendencyi wszechaustryackiej. P. Banffy przedstawił 2 egzemplarze wspomnianego tygodnika i zapytał prezydenta gabinetu, czy nie zechce zwrócić uwagi Rządu austryackiego, iż agitacya ta stoi w sprzeczności z sankcyą pragmatyczną. z normalnym stosunkiem obu państw i z następstwem tronu?

P. Barabasz: Nad tą sprawą nie można zastanawiać się poważnie.

Prezydent ministrów dr. Wekerle oświadczył, że będzie starał się sprawę zbadać, ewentualnie przeciąć nici agitacyi. a jeżeli w niej biorą udział Węgrzy, zostaną wedle ustaw ukarani. Mowca sądzi, że nie można przywiązywać zbytniej wagi do tej sprawy. a Rządowi austryackiemu możnaby zrobić zarzut chyba w takim razie, gdyby popierał wspomnianą agitacyę. Tymczasem, za ostatniej swej bytności w Wiedniu, mowca przekonał się, że Rząd austryacki czyni raczej wszystko co możliwe, by podobną agitacyę udaremnić i trzyma się ściśle ustaw.

Odpowiedź tę przyjęto do wiadomości i na tem posiedzenie przerwano.

## Sprawa polska
## w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacyą w sprawie reformy procedury karnej.

Między innymi przemawiał poseł dr. Mieczkowski.

Głównie my Polacy — były jego słowa — uczuwamy bardzo żywo potrzebę reformy prawa karnego. Nie łudzi nas wprawdzie nadzieja, że reforma ta będzie zbawienna, żywimy jednakże przeświadczenie, że najgorsze przynajmniej braki będą usunięte. Naszym głównym postulatem jest także wprowadzenie ponownie odwołania przeciw wyrokom Izby karnej. Do wyrazów optymistycznego zaufania w sprawiedliwość nie może mowca się przyłączyć. Przed rokiem pewien polski redaktor, dotąd nie karany, został na podstawie oskarżenia z powodu pewnego artykułu, w którym dopatrzono się podburzania do gwałtów, zasądzony na półtora roku więzienia. Wyrok ten wywołał w całym świecie zdziwienie. Usunięcie przymusu świadczenia jest postulatem, który niestety nie stał się ustawą. My Polacy, żądamy, aby sędzia w procesie przeciw Polakowi mógł zachować niezawisłość, aby zatem nie brał udziału w życiu politycznem; przedewszystkiem nie powinien sędzia należeć do „Ostmarkenvereinu". Sędziowie powinni unikać wszystkiego, co mogłoby rzucić na nich choćby cień braku objektywności. (Potakiwania u Polaków). Tymczasem orzeczenia w procesach politycznych u nas noszą znamię wyroków, wydawanych przez politycznych przeciwników.

Widać to n. p. w wyroku wydanym przez sąd w Kościanie. Polskie Stowarzyszenie nazwano tam politycznem, ponieważ protokół prowadziło ono w języku polskim, ponieważ należeli doń duchowni, którzy brali udział w działalności politycznej, a przedewszystkiem, ponieważ przewodniczący oporem swym wobec władzy policyjnej okazał wyraźnie swą niezawisłość wobec niemieckości (oklaski u Polaków).

Wyrokiem wydanym w Poznaniu uznano za słuszne ukarać rodziców za to, że dzieci wprawdzie były obecne w szkole, ale na pytania podczas nauki religii nie odpowiadały, a więc „duchem były nieobecne". (Głosy wśród Polaków: Słuchajcie, słuchajcie).

Wiceprezydent Paasche prosił kilkakrotnie mowcę, aby nie odstępował od rzeczy.

P. Mieczkowski: Pewien sędzia powiedział do polskiego lekarza, że w procesie politycznym nie może być objektywnym, ponieważ jest przedewszystkiem pruskim urzędnikiem państwowym. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie! — u Polaków).

Ze względu na praktykę sądów — kończył mowca — musimy żądać, aby do ustawy włączono postanowienie, że świadek ma prawo zażądać interwencyi tłumacza, nawet jeżeli włada językiem niemieckim. Rzecz to bowiem zupełnie inna, czy kto włada językiem niemieckim, czy zaś ma w nim zeznawać przed sądem. Kary za niezeznawanie po niemiecku powinny być zniesione. (Oklaski na ławach polskich).

## Wrażenia petersburskie.

(*Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej"*.

10 marca 1907.

Trzecie posiedzenie Dumy państwowej. Przed gmachem — cisza. Ruch zwyczajny.

Loża dziennikarzy zagranicznych niemal pusta. Oprócz znienawidzonych „officyozów", t. j. przedstawiciela „Biura korespondencyjnego" i mnie — trzech Anglików, Francuz, Niemiec i Finlandczyk. Na 34 foteli zaledwie ośmiu sprawozdawców.

Natomiast w loży sprawozdawców pism rossyjskich tłok. Zaszedłem tam na chwilę. Woń cebuli i czosnku, zaduch, ścisk, — uniemożliwia jakąkolwiek pracę. Tłum zbity poszturkuje się wzajemnie i przeszkadza w zapisywaniu na skrawkach papieru. Większość reprezentantów prasy pseudopostępowej rossyjskiej — to żydzi, w dodatku „polscy" żydzi. w przeważnej części studenci Uniwersytetu, oraz innych szkół wyższych.

Z loży chce się przedostać ku mnie ktoś, kogo sobie doskonale przypominam. Po chwili udaje mu się to. Poznałem go bez trudu, choć nie widzieliśmy się dwa lata. To były redaktor *Kraju* p. Piltz.

Z rozmowy dowiaduję się, iż przyjechał celem zorganizowania „Polskiego Biura korespondencyjnego". Wspaniały pomysł, tem lepszy, że Biuro będzie pozostawać pod bezpośrednim kierownictwem adw. przys. p. Kutyłowskiego, człowieka nadzwyczajnie ruchliwego i energicznego.

Zaduch niemożliwy. Wychodzę do kuloarów. Ot — pełen nadziei złotych poseł Nowodworski, obiecujący sobie po Dumie skarbów ustaw poprostu; ot, czcigodny mecenas Parczewski, dzisiaj pesymista krańcowy, ot, Rodiczew, posiwiały nieco więcej, niż był za pierwszej Dumy; Struve, ten wyklęty przez czynownictwo „anarchista" i tylu, tylu.

Wszyscy przechadzają się po kuloarach, gdyż na sali odbywa się *podszczot* głosów. Boże zlituj się! Toż to trzecie posiedzenie, a dotąd nie zdołano wybrać prezydyum parlamentarnego! Dzień stracono na wybór przewodniczącego, dzień na wybór jego zastępców, a teraz dzień znowu na wybór podsekretarzy.

Gadaniny — co niemiara. A wszystko dlatego, że temu nie podobał się mój nos, tamtemu ucho takiego to a takiego i tak dalej. To też zacząłem wierzyć w zdanie kogoś doświadczonego, iż jeśli Duma będzie w ten sposób dalej postępować, — rząd będzie zmuszony ją rozwiązać. Sami posłowie ze stronnictw postępowych, jak „K.-D." oraz Polacy są tego zdania.

W kuloarach tłum różnobarwny tak, jak tylko być może.

Popi w *rjasach* wszelkich możliwych barw — poczynając od jasno-niebieskiej i jasno-brunatnej, a na czarnej kończąc. Tatarzy i muzułmanie w ogólności w myckach aksamitnych na głowie; Czerkiesi i posłowie z krajów kozackich (*obłastiej*) w malowniczych strojach narodowych z kindżałami u pasów... parę mundurów *otstawnych* wojskowych. Barwna mozajka....

A wśród niej odbija parę sukman naszych, takich polskich, takich innych od całego tła, od tych zbrojnych potomków Kaukazu, od tych synów dzikich stepów i pustoszy, od żółtookich Tatarzynów... Nawet jeden z *istinno russkich* zauważył, że polski chłop — różni się o całe niebo od „mużyka", że inny jego ruch ręki, inne zachowanie się. Po prostu chłop nasz to całkiem odmienny *genre* od innych, choćbyśmy wzięli dwu typowych Małorossów, także posłów do Dumy. W chłopie polskim jest buta pół-szlachecka, jest godność, jest powaga, jest kultura, znać, że zrodzony on z ojców, co kiedyś mieli wolność... Nie ma w jego twarzy tej ponurej zadumy, nie ma tej pokory lub dzikości rozpętanej, jaką widzi się na twarzach posłów włościańskich, jakich setkę dały centralne prowincye Rossyi. Każdy z naszych chłopów — „pan". On ma w sobie coś arystokratycznego, co go odróżnia od jego innoplemiennej braci i mówi mu: „Tyś pan — nie cham!..." Niedarmo Batory uszlachcał u Wielkich Łuk, o kilkadziesiąt wiorst od Petersburga, naszych chłopów. W naturze prawdziwie polskiej leży arystokratyzm ducha... Tyś cham! — powiada chłop polski do rossyjskiego. I ma słuszność najzupełniejszą. Kulturą, tradycyami, wychowaniem, warunkami życia codziennego, oddzielił się od tego ciemnego „mużyka" na tysiąc mil!... A tu w pałacu Taurydzkim — jakże te białe, czerwonemi krajkami obszyte, krakowskie sukmany — przypominają bodaj — Racławice. Tam biły nasze kosy — tu, Bóg da, zwycięży kultura...

Toż wobec naszego chłopa-posła — jakże wygląda haniebnie i nieokrzesanie ów wyfraczony lokaj z galonami złotymi? On się ruszyć nie potrafi wobec tego Błyskosza lub Ostrowskiego, prostaczej szuby zeń zdjąć nie potrafi. Ten lokaj będzie się po pas kłaniał polskiemu chłopu, bo głos mu w duszy powiada: *Rab! rab! rab!...*

* * *

Z okazyi zebrania się nowej Dumy, państwowa prasa pseudopostępowa wylała na posłów stronnictw umiarkowanych pełne kubły nieczystości, z racyi zaś otwarcia Rady państwa z lubością osmarowała przedstawicieli rządu. Dość wziąć do ręki którąkolwiek gazetę, ażeby pomyśleć, iż jeśli z tego, co tam wydrukowano, jest choć połowa prawdy, to nie pozostaje nic innego, jak wzruszyć ramionami. Nad salą Rady państwa podczas posiedzeń powiewa poprostu duch śmierci dlatego, bo wszyscy członkowie — to tchórzliwi staruszkowie, który mówią monotonnie i drzemią spokojnie. Tak przynajmniej utrzymują pisma z lewego obozu.

Ładnie też opisano ministrów, obecnych na nabożeństwie podczas otwarcia Dumy. Niepodobna wstrzymać się od przytoczenia kilku przykładów w dosłownem tłumaczeniu:

„P. Stołypin był strasznie blady i silnie zgarbiony. Z bojaźnią spoglądał w stronę posłów, ale w nich niema najmniejszego współczucia dla premiera. Widoczne, jak drży przed przedstawicielami narodu. P. Kaufman wesół"...

Dlaczego p. Kaufman wesół? — ciśnie się mimowolnie pytanie. Odpowiedź łatwa, jeśli się umie czytać między wierszami. Przecież posłowie nie mogą mieć nic przeciwko ministrowi, który patrzy przez palce na wybryki rozpolitykowanej młodzieży. Ale czytajmy dalej:

„P. Kokowcew nerwowo pobudzony i strasznie blady".

Nowożytny Hamlet.

„Baron Freederiks patrzy śmiało".

Nic dziwnego. Przecież jego, jako ministra dworu, nie obchodzi Duma bezpośrednio, dlatego czuje się tak dobrze.

„Minister rolnictwa książę Wasilczykow uśmiecha się przez cały czas".

Toż tu niedługo będzie omawiana sprawa agrarna, toż wszyscy posłowie sprzeciwiają się komisyom ziemskim, utworzonym przez ks. Wasilczykowa, a on śmieje się jeszcze. Nieszczęśliwiec!...

„P. Izwolskij, nadprokurator Synodu, modli się pobożnie".

Myślicie, że dlatego może, iż jest człowiekiem wierzącym. Nie. On faryzeusz i obłudnik, ale że jest oberprokuratorem świątobliwego Synodu, udaje pobożnisia.

I tak dalej — o wszystkich po kolei!

*Dr. St. Zdz.*

# KRONIKA.

*Lwów, 14 marca.*

**— Kalendarz.**
Piątek (15 marca):
Longina. — Długomira. — Feodota m.
Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód słońca o godzinie 5·26 po południu.

**— Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy cerkwi w Chłopówce (powiat Husiatyn) na dokończenie tej budowy zapomogi w kwocie 200 koron.

**— Pogrzeb JE. Hermana br. Loebla,** emer. Ministra, członka Izby panów i Trybunału Państwa, kawalera Orderu Żelaznej Korony I. kl., Ces. orderu Leopolda i t. d., i t. d., odbył się dzisiaj rano. Kondukt pogrzebowy prowadził zrazu JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu licznego zastępu duchowieństwa, z domu żałoby przy ul. Mickiewicza l. 11, później proboszcz parafii M. Magdaleny ks. Ollender.

Przebieg tej smutnej uroczystości oddania ostatniej posługi zmarłemu mężowi stanu miał charakter niezwykle podniosły i poważny, był także najwymowniejszym wyrazem tego żalu, jaki wywołał zgon JE. br. Loebla wśród społeczeństwa naszego.

Kondukt pogrzebowy otwierał rydwan zasłany wieńcami i kwiatami, które złożono w imieniu przyjaciół i kolegów zmarłego z całej niemal Monarchii. Za karawanem po za najbliższą rodziną postępował w pierwszym rzędzie JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, który na mocy telegraficznie przysłanej delegacyi, reprezentował także gabinet JE. br. Becka, gdyż JE. P. Minister Wojciech hr. Dzieduszycki, który miał przybyć z ramienia centralnego Rządu, nie mógłby był już zdążyć na pogrzeb, oznaczony na godzinę przedpołudniową.

W pochodzie widzieliśmy dalej: Ich Ekscelencye: Filipa Zaleskiego, Dawida Abrahamowicza, dr. Bobrzyńskiego i p. Jana Lidla, szefa sekcyi w Ministerstwie rolnictwa p. Wacława Zaleskiego, niezwykle liczny zastęp posłów sejmowych, grono radców i urzędników Namiestnictwa z P. Wiceprezydentem Włodzimierzem hr. Łosiem na czele, oraz przedstawicieli wszystkich władz rządowych i autonomicznych.

Wśród bicia dzwonów przesunął się żałobny orszak przez ul. Karola Ludwika, Plac Maryacki i ul. Piekarską na cmentarz Łyczakowski, gdzie po odprawieniu modłów, złożono zwłoki nieodżałowanej pamięci JE. Hermana br. Loebla w grobowcu rodzinnym na wieczny spoczynek.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro, t. j. dnia 15 b. m. w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny o godzinie 9 rano.

**— Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Hermana Loebla złożyła rodzina pp. Łozińskich 20 kor. na rzecz Przytuliska Brata Alberta.

**— Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 15 marca, doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: „Zasadnicze pojęcia z chemii" (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

**— Rada miasta Lwowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła rubr. XXI. (Plantacye i ogrody) w kwocie 56.977 kor. a po dłuższej dyskusyi budżet szkolny w kwocie 1,822.865 kor.

**— Z Politechniki.** P. Leon Nowotarski, rodem z Żywca i Ignacy Menasché, rodem z Krakowa, złożyli na wydziale inżynieryi Politechniki wiedeńskiej drugi egzamin państwowy.

**— Świąteczna loterya gospodarcza.** Towarzystwo św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami, urządza, jak co roku, wielką świąteczną loteryę gospodarską, w sali „Sokoła" w niedzielę kwietną, dnia 24 marca, o godzinie 4 po południu. Bogato zaopatrzona loterya, w fanty przeważnie spożywcze, artykuły świąteczne, wiejskie, wędliny, drób, masło, bakalie, napoje, ściągnie niezawodnie tłumy publiczności i zasili kasę ubogich, dając sposobność równocześnie zaopatrzenia się w różne specyały. Niewylosowane przedmioty zostaną zaraz rozsprzedane w drodze licytacyi. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

**— Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa rozpisał konkurs na dziesięć bezpłatnych miejsc nauki pływania w pływalni wojskowej we Lwowie. Nauka trwać będzie od 15 maja do 30 września b. r. Podania wnosić należy do magistratu do 15 kwietnia.

**— Personal** miejskiej straży pożarnej ma być powiększony o 10 osób. Taką bowiem uchwałę powzięła sekcya organizacyjna Rady miejskiej.

**— Nowa pożyczka miejska.** Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent dr. Rutowski referować będzie wniosek komisyi budżetowej, mający na celu uzyskanie gwarancyi kraju dla nowej pożyczki miejskiej, zaciągnąć się mającej w najbliższej przyszłości w kwocie 14 milionów koron (w 4prc. obligacyach miejskich) na cele inwestycyjne. Poszczególne kwoty będą mogły być wydane tylko na skutek dwukrotnej uchwały Rady miejskiej i za zatwierdzeniem Wydziału krajowego.

Z pożyczki tej preliminuje komisya budżetowa na szkoły 3 miliony kor., na gazownię 2 miliony kor., na kanały 2,600.000 kor., na bruki 2 miliony kor., na zakupno od wojskowości arsenału etc. 500.000 kor., na zakupno gruntów dla wodociągów 600.000 kor., na halę targową 1200.000 kor., na rzeźnię 260.000 kor., na zakłady dobroczynne 500.000 kor., na łaźnię ludową 300.000 kor., reszta na interkalarya i różnicę kursu.

**# Szematyzm urzędników i sług** gminy m. Lwowa wyszedł właśnie z druku na rok 1907. Wykazuje on następujący personal gminy: urzędników konceptowych 50, technicznych 19, lekarzy i weterynarzy 13, rachunkowych i kasowych 52, manipulacyjnych 77; personal gazowni miejskiej liczy 136 osób, zakładów elektrycznych 251, zakładu wodociągowego 70, rzeźni miejskiej 43, Muzeum przemysłowego 10, zakładu sierot 20; służba stała wynosi 61 ludzi; dyetaryuszy zatrudnia magistrat obecnie 77, strażników 96, rozmaitych rewizorów targowych, przemysłowych, sanitarnych, drogowych, kasowych i t. d. jest 68; w straży pożarnej etat służby miejskiej wynosił 51 osób; straż akcyzowa miejska zatrudnia 228 osób. Razem tedy w służbie miejskiej pozostaje — wedle tegorocznego szematyzmu — 1336 osób. Do tego dodać należy jeszcze 520 nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich.

**—. W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m., koncert ze współudziałem pp.: Ordon-Sosnowskiej (deklamacya), Flory Szczepanowskiej (fortepian), dr. Bara (śpiew), Demana (skrzypce) i dr. Schenka (akompaniament). Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła" i Towarzystwa „Dziennikarzy Polskich" z rodzinami po 1 kor. od osoby, dla wprowadzonych gości po 2 kor. od osoby.

**— 10 C.** wskazywały dziś termometry lwowskie po silnej zadymce śnieżnej, która wczoraj wieczorem zasypała nasze miasto. Kalendarze zaś wskazują dziś 14 marca. Jak pogodzić te cyfry z sobą?

**— Senat akademicki** ogłasza zakończenie obecnego półrocza zimowego 1906/7 i wydaje w sprawie poświadczenia frekwencyi tego półrocza zarządzenia następujące:

1. PP. słuchacze wydziału prawa i umiejętności politycznych i wydziału filozoficznego mają w ciągu tygodnia od daty ogłoszenia niniejszego składać swe książeczki legitymacyjne (indeksy) u portyera w gmachu głównym Uniwersytetu, albo przesłać je pocztą pod adresem kancelaryi Uniwersytetu.

2. Po odbiór tych książeczek PP. słuchacze będą mogli zgłaszać się w kancelaryi pedela dopiero bezpośrednio przed rozpoczęciem wpisów na półrocze letnie 1906/7. Jeśli zaś który z PP. słuchaczów z ważnych powodów będzie chciał książeczkę odebrać wcześniej ma na okładce wewnętrznej książeczki legitymacyjnej (pod fotografią) napisać dokładny swój adres, a wówczas kancelarya zwróci mu indeks pocztą.

3. PP. słuchacze wydziału lekarskiego zgłaszać się mają po testy do docentów swego wydziału w sposób dotychczas praktykowany.

4. Co do odbywania kolokwiów rzecz pozostawia się porozumieniu z PP. wykładającymi.

**— Statystyka śmiertelności we Lwowie.** Według zapisków fizykatu miejskiego zmarło w miesiącu lutym we Lwowie ogółem 428 osób. Z tego wskutek gruźlicy płuc 86, zapalenia płuc 68, udaru mózgu 22, raka 22, chorób nerkowych 19, influenzy 7, dyfteryi 6, szkarlatyny 5, odry 15, chorób kiszkowych 19, uwiądu starczego 48, wady serca 36, braku sił żywotnych 27, poronienia płodu 28, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych epidemicznych 3, porażenia postępowego 2, zapalenia rdzenia pacierzowego 1, rozmiękczenia mózgu 1, samobójstwa przez postrzał w serce 2, samobójstwa przez postrzał w skroń 1, porażenia połowicznego 2, gorączki połogowej 2, przy porodzie 1, zatrucia przypadkowego ołowiem 1, kiły gardlanej 1, zgniecenia przez pociąg kolejowy 1, zabójstwo przez otrucie kwasem azotowym 1, zamarznięcie przypadkowe kobiety znalezionej na serpentynie Wysokiego Zamku 1.

**— Bursa dla dziewcząt imienia F. z W. Boberskiej.** P. Olga Filippi, przełożona pensyonatu im. F. z W. Boberskiej złożyła na mającą powstać bursę dla dziewcząt tegoż imienia 120 kor., zebranych na wieczorku artystycznym, urządzonym przez uczenice Zakładu w dniu imienin przełożonej. Za ten dar składa komitet bursy serdeczne „Bóg zapłać“. Za komitet: *Zofia Romanowiczówna, Aniela d'Abancourt.*

**— Wstępne prace dla przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu robotników prywatnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wdrożyło już przygotowania do przeprowadzenia ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 *ex* 1907 o ubezpieczeniu pensyjnem osób pozostających w służbie prywatnej i pewnych działach służby publicznej, a to przez zarządzenie przesłuchania kół interesowanych, celem stwierdzenia rozmiarów obowiązku ubezpieczenia.

Jak się dowiadujemy, zamierza Ministerstwo spraw wewnętrznych przy tem zasięgnąć opinii nietylko Izb handlowych i przemysłowych powołanych do tego już na mocy swej organizacyi, lecz także opinii znaczniejszych „związków zawodowych“, rolników, przemysłowców, kupców, adwokatów, Izb notaryalnych i lekarskich i t. p., jakoteż Stowarzyszeń samychże urzędników prywatnych, aby tym sposobem pracodawcom i pracownikom podać sposobność do wyrażenia swych na publicznem życiu opartych poglądów co do obowiązanych do ubezpieczenia kategoryj służbowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało już rozporządzenie cyrkularne do wszystkich władz krajowych z żądaniem, by zawezwały wszystkie znajdujące się w ich obrębie korporacye, o ile od nich spodziewać się można odpowiedniej opinii, do zestawienia w alfabetycznym porządku osób ich zdaniem obowiązanych do ubezpieczenia z tytułu zajęcia w całości, lub choćby tylko przeważnie umysłowego.

Dla złożenia opinij ustanowiono termin prekluzyjny do dnia 1 czerwca r. b. z uwagą, że nadesłane po tym terminie prace nie będą uwzględnione.

Stowarzyszenia, które nie otrzymają wezwania, mogą prosić władzę krajową o zaproszenie, lub z własnej woli złożyć opinię.

**— Ślub.** Dnia 16 b. m. odbędzie się w prywatnej kaplicy JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego o godzinie 10 przed południem ślub panny Teresy Urbańskiej, córki Jana i Stefanii z hr. Lanckorońskich Urbańskich, z p. Maryanem Jaroszyńskim, synem Zygmunta i Jadwigi z Tyzenhauzów Jaroszyńskich.

**— Agencya dla przemysłu galicyjskiego na Bukowinie.** Staraniem „Ligi Pomocy przemysłowej“ utworzoną już została agencya handlowa dla zastępstwa galicyjskiego przemysłu na Bukowinie. Agencyę objął na swój rachunek jeden z najpoważniejszych tamtejszych domów handlowych.

Przemysłowcy galicyjscy chcący nawiązać stosunki z tą agencyą zechcą się zwrócić po bliższe informacye do „Ligi pomocy przemysłowej“ (Lwów, ulica Słowackiego l. 18).

**△ Zgubiono:** w sali „Sokoła“ złoty wisiorek w kształcie serduszka; czarny pulares, zawierający złotą dziesięciokoronówkę z wisiorkiem (zgiętą w pół) i rozmaite rachunki.

**△ Umysłowo chorego** izraelitę w wieku 30 lat, przytrzymano wczoraj na tutejszym głównym dworcu kolejowym. Oddano go w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

**△ Porzuconą** wczoraj przez jakiegoś rzezimieszka w czasie ucieczki srebrną cukiernicę złożono w policyi.

**△ Tajemnicze indywiduum.** W hotelu „Brodzkim“ przy ul. Żółkiewskiej przytrzymano wczoraj w nocy jakiegoś mężczyznę, który od dwóch dni zajmował tam pokój z jakąś służącą bez obowiązku.

Mężczyzna ów, przy którym znaleziono 450 kor., podał, iż nazywa się Józef Zaleski i jest zbiegiem z Rossyi. Zaleskiego, celem stwierdzenia tożsamości jego osoby, zamknięto w aresztach policyjnych. Jest on średniego wzrostu, szatyn, dobrze zbudowany, liczy około 30 lat i na prawej skroni koło oka ma czarną brodawkę.

**△ Ucieczka złodzieja do Ameryki.** Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano wczoraj 18-letniego Gerszona Rosenthala, pomocnika fryzyerskiego który — jak to już wczoraj donieśliśmy — zbiegł z Zaleszczyk — skradłszy swemu służbodawcy 430 kor.

**△ Zbłąkaną dziewczynkę** czteroletnią, ubraną w granatową sukienkę, w. czarnej chusteczce na głowie, wzięła na razie w opiekę pani Anna Wasylukowa, zamieszkała przy ul. Grodeckiej l. 67.

**△ Zamach samobójczy.** W łaźni przy ul. Kotlarskiej usiłował wczoraj po południu otruć się denaturowanym spirytusem czeladnik krawiecki Jan Choim. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy. Powodem zamachu samobójczego ma być gruźlica płuc i niechęć do życia.

**△ Kronika policyjna.** Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ przytrzymano wczoraj na kradzieży drzewa opałowego z wozów kolejowych robotnika Józefa Rudego.

Za kradzież cegieł z budowy domu przy ul. Źródlanej zamknęła policya w swych aresztach 15-letniego Jana Alczynowskiego z Kleparowa, woźnicę u przedsiębiorcy p. Jabłońskiego.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Melania z Pokutyńskich Padlewska, właścicielka dóbr ziemskich, w 69 r. życia; Edward Kraus, uczeń IV. kl. IV. gimnazyum; Józef Dyjankiewicz, towarzysz murarski, w 39 r. życia; Michał Karczewski, emer. funkcyonaryusz kolei państwowej, w 60 r. życia.

**— Z Wiednia.** Na ostatnim raucie sobotnim u księżnej Maryi Adamowej Lubomirskiej, w d. 9 b. m., na który przybył niemal cały świat dyplomatyczny wiedeński, Ministrowie, dygnitarze dworscy i państwowi, towarzystwo polskie i niemieckie, — wystąpiła po raz pierwszy przed szerszą publicznością w Wiedniu panna Jadwiga Sarnecka z Krakowa, pianistka i kompozytorka. Oklaskiwano gorąco odegrane przez artystkę własne jej utwory, preludyum as moll i etiudę f-moll („Quasi un dolor“), dowodzące, że panna Sarnecka ma prawdziwy i rokujący wiele talent kompozytorski. Na fortepianie odegrała jeszcze nadto miss Ethel Newcomb, bardzo interesująca indywidualność artystyczna, szereg utworów muzycznych; artystka pna Vichy Baum przygrywała na harfie przy akompaniamencie pana Ary van Leeuwen, artysty-muzyka, a znana zaszczytnie śpiewaczka Opery nadwornej, pna Greta Forst odśpiewała ślicznie szereg pieśni. Cały koncert był bardzo piękny i interesujący i uświetnił wspaniałe przyjęcie.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekują wiedeńskie koła muzykalne, nie tylko polskie, zapowiedzianego na poniedziałek, 18 b. m. koncertu hrabianki Pelagii Skarbkówny.

**— Dochodzenia w sprawie pracy dzieci w Austryi.** Dnia 9 b. m. odbyło się w Urzędzie robotniczo-statystycznym Ministerstwa handlu pod przewodnictwem radcy Dworu Egera posiedzenie ogólnego wydziału przybocznej Rady robotniczej, na którem, na podstawie projektu przedłożonego przez Urząd robotniczo-statystyczny, obradowano w sprawie przeprowadzenia dochodzeń co do pracy dzieci w Austryi. Wydział oświadczył się za dochodzeniem obejmującem wszystkie rodzaje pracy dzieci i zaznaczył konieczność uwzględnienia w równej mierze zarówno domowych, jak przemysłowych i rolniczych zajęć, a to zarówno w domu, jak u obcych pracodawców, aby uzyskać tym sposobem ile możności najdokładniejszy obraz pracy dzieci i oddziaływania jej na stosunki społeczne.

Użyci być mają do tego celu nauczyciele szkół ludowych, którzy co do dziatwy powierzonej ich nadzorowi mieliby zbadać, czy i w jakiej mierze dzieci te pociągane są w tym lub owym kierunku do roboty. Celem szybkiego przeprowadzenia dochodzeń zgodzono się na projekt Urzędu robotniczo-statystycznego i uchwalono nie wciągać w dochodzenia wszystkich dzieci obowiązanych do nauki szkolnej i z całego Państwa, jeno na razie zarządzić dochodzenia w pewnych wybranych okręgach, przyczem należałoby mieć na oku wszystkie formy pracy dzieci.

Przedstawiona akcya ma dostarczyć materyału, na podstawie którego można by ustawodawczo uregulować pracę dzieci, dla tego też odnośny kwestyonaryusz obfituje w szczegóły.

**— Tajemniczy zgon.** Wiedeń zajmuje się obecnie wielce tajemniczym zgonem znanego tam fabrykanta, Edmunda Langa, który dnia 12 stycznia b. r. wydalił się z mieszkania, zawiadomiwszy swoją siostrę, że jedzie do Klosterneuburga, od tej zaś pory zniknął bez śladu. Dopiero dnia 8 b. m., a więc prawie po dwóch miesiącach znaleziono w kanale Dunaju koło mostu Aspern w Wiedniu zwłoki mężczyzny, które z trudem zdołano rozpoznać, jako ciało zaginionego Edmunda Langa. Policya zwołała najbliższą rodzinę i ta dopiero po ubraniu i bieliźnie stwierdziła tożsamość znalezionych zwłok. Chodzi obecnie o stwierdzenie, czy Lang padł ofiarą morderstwa, czy też sam sobie odebrał życie. Na szyi trupa znaleziono postronek dwukrotnie na około niej okręcony w kształcie pętlicy, a na skórze znać głęboki ślad po duszeniu. Wobec tego nie ulega wątpliwości fakt duszenia, ale należy dopiero stwierdzić, czy Lang został uduszony przez nieznanego mordercę, czy też sam sobie założył pętlę na szyję i potem rzucił się do Dunaju, ażeby tem pewniej utonąć. Przeróżne silniejsze i słabsze poszlaki przemawiają za tem, że Lang został zamordowany, jednakże lekarze sądowi nie wykluczają wcale możliwości samobójstwa. Lang był kawalerem i człowiekiem zamożnym. Sekcya zwłok może dopiero dać stanowcze wskazówki, które rozświetlą tę tak tajemniczą sprawę.

**— Epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych** stwierdzono w ostatnich dniach w Wiedniu. Na 17 wypadków kilka skończyło się dotychczas śmiercią.

**— Nowy wynalazek w górnictwie.** Inżynier Otto Suess, syn sławnego geologa i prezesa wiedeńskiej akademii umiejętności, skonstruował aparat, umożliwiający górnikom przebywanie przez kilka godzin w napełnionych trującymi gazami szybach. Próby, odbyte z tym nowym aparatem, nazwanym przez wynalazcę aerolit, odbyły się w kopalniach w Morawskiej Ostrawie i uprawniają do nadziei, że wynalazek ten odda nieocenione usługi w górnictwie. Umożliwia on bowiem zaopatrzonemu nim górnikowi oddychanie przez kilka godzin w podziemiach i lepszy jest, niż wszystkie inne do tej pory znane przyrządy do oddychania. Aparat ten składa się z rezerwoaru w kształcie tornistra, napełnionego płynnem powietrzem. Górnik, spuszczający się do niebezpiecznych kondygnacyj, weźmie taki tornister na plecy, dwa zaś węże gumowe prowadzić będą z tego rezerwoaru do maski odległej na ustach górnika. Trzy do czterech litrów płynnego powietrza wystarczą do oddychania przez dwie godziny. Płynne powietrze w rezerwoarze ulatnia się i przez owe rurki gutaperkowe dostaje się do maski i wdychiwane jest przez górnika. Na tornistrze przytwierdzony jest alarmowy sygnał, który zaczyna dzwonić po dwóch godzinach, gdy zapas płynnego powietrza ma się już ku końcowi. Usłyszawszy ten sygnał, powinien górnik czempredzej wracać i starać się dostać na powierzchnię ziemi. Ponieważ przedsięwzięte próby wydały świetne rezultaty, przeto zarząd kopalń witkowickich urządził już osobne laboratoryum do wytwarzania płynnego powietrza i sporządzania tych aparatów.

**— Wypadek na morzu.** Z Korfu donoszą do Tryestu, że parowiec Lloydu „Aglaja“, w drodze z Tesalii utknął wczoraj o godzinie 5 rano w zatoce Otranto. Próby uruchomienia statku nie udały się.

**— Bora.** W zachodniej Bośnii — jak donoszą z Serajewa — panuje od dwóch dni bora. Spadły ogromne śniegi. W niektórych miejscach śnieg leży na 5 metrów wysokości. Komunikacya przerwana.

## Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje „Wystawy ruchomej“ Ligi pomocy przemysłowej odbędą się: w Kolbuszowej w dniach 17 i 18 b. m. (wiec d. 17 o godz. 2 po południu); w Mielcu w dniach 20 i 21 b. m. (wiec d. 21 o godz. 2 po południu); w Dąbrowej w dniach 22 i 23 b. m. (wiec d. 22 o godz. 2 po południu); w Szczucinie dnia 24 b. m. (wiec o godz. 3 po południu).

§ Z Izby sądowej. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Samborze rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw 41-letniemu Markusowi Feuersteinowi z Drohobycza, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez fałszerstwo weksli na łączną kwotę 179.000 koron. Do rozprawy powołano 76 świadków.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Z Rzeszowa donoszą: Przed kilkoma dniami zdarzył się na stacyi Sędziszów nieszczęśliwy wypadek. Na zeskakującego z lokomotywy palacza Wiśniarskiego najechał pociąg ciężarowy, miażdżąc mu obie nogi i prawą rękę. Nieszczęśliwego odwieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego w Rzeszowie.

## Kronika zagraniczna.

* Hojny zapis. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że wdowa po milionerze Sage zapisała na cele reform społecznych 10 milionów dolarów.

* Wypadek w kopalni. Z Katowic donoszą: W szybie „Ludwik“ kopalni „Ferdynand“ czterech górników zostało wczoraj odurzonych gazami. Jeden zginął, trzech uratowano.

* Strejk. Około 700 robotników przędzalnianych w fabrykach bawełny w Fourmies rozpoczęło strejk. Zachodzi obawa strejku ogólnego.

* Klinika dentystyczna dla dzieci. Rada miasta Erfurtu uchwaliła założyć dla 10 tysięcy dzieci szkolnych klinikę dentystyczną.

* Straszna katastrofa. Z Tulonu telegrafują: Oficer okrętu wojennego „Sufren“, który w porcie stał na kotwicy obok „Jeny“, opowiada, że wszyscy oficerowie „Jeny“ ponieśli śmierć. Admirał Mancheron ocalał tylko dzięki tej okoliczności, iż okno w jego kajucie było otwarte i gazy trujące mogły ujść na zewnątrz. Admirał jest ranny odłamkiem szkła. Znaleziono już zwłoki kapitana okrętu Avigarda.

Minister marynarki Thomson zwiedzał wczoraj przez całą godzinę wnętrze okrętu „Jena“, którego tył jest zupełnie zniszczony. Następnie udał się do szpitala i wyraził uznanie rannym marynarzom za dzielne zachowanie się.

Przyczyna wybuchu jeszcze nie jest znana. Jedni twierdzą, że eksplodował nabój torpedowy i wywołał dalsze eksplozye, inni mówią o rozkładaniu się i samozapaleniu prochów. Wydelegowano specyalną komisyę do przeprowadzenia śledztwa. Oficerowie sądzą, że może uda się „Jenę“ uratować.

Ministerstwo marynarki podaje liczbę osób, które pozostawały w służbie na pokładzie „Jeny“ w przybliżeniu na 630. Z tej liczby 407 marynarzy jest zdrowych, 44 w szpitalu. Dwadzieścia cztery innych osób również nie odniosło obrażeń.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Eliza Orzeszkowa.** „Meir Ezofowicz“. Sztuka w pięciu aktach. Przerobiła na scenę z powieści A. Kallas. Lwów. — Złoczów. Nakład księgarni Wilhelma Zukerkandla.

*(Z. S.)* Młoda autorka, panna A. Kallasówna, wyróżniana zaszczytnie na kilku konkursach lwowskich i warszawskich, pragnąc uczcić działalność literacką i obywatelską Elizy Orzeszkowej, przerobiła świetną jej powieść „Meir Ezofowicz“ na dramat, który, jak wyżej wymieniony tytuł wskazuje, ukazał się obecnie w książkowem wydaniu. Przeróbka, dokonana udatnie, z widoczną znajomością teatru i jego arkanów, przejdzie w tych dniach próbę ogniową, przedstawiona bowiem będzie w Krakowie w czasie uroczystości jubileuszowych na scenie Teatru ludowego.

**Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.**

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy: „Stara baśń“ opera w 4 aktach, według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ p. Aleks. Bandrowskiego.

W piątek, po raz trzeci: „Sherlock Holmes“.

W sobotę wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi: „Stara baśń“.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Moralność pani Dulskiej“.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni „Manon“, opera w 4 aktach Massenetа: gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W poniedziałek po raz czwarty „Sherlock Holmes“.

We wtorek po raz trzeci „Stara baśń“.

We środę po raz pierwszy „Śluby“, poemat dramatyczny w 3 aktach St. Przybyszewskiego. Z udziałem pp.: Bednarzewskiej, Trapszo, Adwentowicza i Wostrowskiego.

We czwartek po raz ostatni w bież. sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla; gościnny występ Al. Bandrowskiego. Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera Mascagniego. Gościnny występ Aug. Dianni.

W piątek po raz drugi „Śluby“.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira, z p. Fiszerem w roli Schyloka.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda: gościnny występ pp. Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz jedenasty „Moralność pani Dulskiej“.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Stara baśń“.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 5 odsłonach Humperdincka.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Sherlock Holmes“.

We wtorek „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Augusta Dianni.

We środę (na ogólne żądanie) „Zygfryd“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Ostatni gościnny występ A. Bandrowskiego.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia, przedstawień nie będzie.

# OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

= Komisya regulaminowa pruskiej Izby panów odrzuciła wniosek Chłapowskiego, ażeby na czas sesyi Izby panów wstrzymać śledztwo przeciw p. Kościelskiemu, jako jej członkowi, o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

= Przed poznańskim sądem karnym stawał wczoraj ks. prałat Kłos, oskarżony z powodu trzech artykułów w *Przewodniku Katolickim* o zachęcanie do strejku szkolnego. W jednym wypadku uwolniono go, w dwóch innych skazano na 450 marek grzywny.

= Delegaci stronnictw lewicy francuskiej Izby deputowanych, wysłuchawszy wywodów ministra robót publicznych Vivianiego, uchwalili wszystkimi głosami przeciw dwom porządek dzienny, postanawiający utrzymanie zasady ustawy o jednodniowym odpoczynku w tygodniu, wyrażający jednak nadzieję, iż rząd wykona ustawę w sposób liberalny, oraz że minister Viviani zmianę ustawy w takim zaproponuje czasie, aby mogła być uchwalona jeszcze przed zamknięciem sesyi.

= Z Sofii donoszą: Ks. Ferdynand prawdopodobnie jutro przybędzie na pogrzeb prezydenta ministrów Petkowa, który to obrzęd ma się odbyć w piątek.

Z powodu sprzecznych zeznań mordercy, trudno jest stwierdzić coś pewnego co do istnienia współwinnych zamachu. Są niedwuznaczne wskazówki, że chodziło o spisek niezadowolonych żywiołów anarchistycznych. — Dokonano licznych aresztowań. Śledztwo otaczają ścisłą tajemnicą. Podejrzenie, jakoby polityczne stronnictwa brały udział w spisku, są bezpodstawne.

W skutek licznych anonimów zarządzono wiele aresztowań. Większość aresztowanych wypuszczono, gdyż oskarżenia okazały się bezpodstawne. Zatrzymano w więzieniu tylko pewną kobietę, gdyż stwierdzono, że przed kilku dniami wyraziła się, iż Petkow będzie zamordowany. Aresztowano kilku byłych kolegów mordercy, urzędników Banku ziemskiego.

W redakcyach pism *Dzień* i *Bałkańska Trybuna* przedsięwzięto rewizye; uwięziono dwóch redaktorów. Śledztwo jeszcze nie wyjaśniło sprawy. Stwierdzono tylko, że morderca od pewnego czasu bywał na zebraniach podejrzanych osób w jednej z przedmiejskich restauracyj.

— Z Pekinu donoszą: Wskutek zalegania żołdu, zbuntowało się tu 1.000 żołnierzy, którzy jednakże uspokoili się, kiedy przedsięwzięto wypłatę.

# Sejm.

*(19 posiedzenie III. sesyi VIII peryodu).*

**Lwów,** 14 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11·10 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye. Jedną z nich popierał p. Krempa.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o utworzeniu z posiadłości pozostałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Dołha Wojniłowska, powiatu kałuskiego, nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Ziemianka“.

Po udzieleniu zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kałuszu na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich i uznaniu wyboru p. Saarego z okręgu wyborczego Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie za ważny, nastąpiło uzasadnianie wniosków.

P. dr. Wurst żądał wezwania Rządu, ażeby jak najrychlej założył szkołę średnią w Kałuszu.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej.

P. dr. Głąbiński we wniosku swym domagał się zmiany postanowień art. IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z 15 lutego 1905 Dz. u. kr. nr. 39.

Wniosek ten przekazano komisyi szkolnej.

W drugim swym wniosku żądał p. dr. Głąbiński wezwania Rządu, aby przyspieszył pracę nad przygotowaniem projektu ubezpieczenia robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy i projekt taki za przyczynieniem się Skarbu państwa do kosztów ubezpieczenia przedłożył na najbliższej sesyi parlamentu.

Wniosek przekazano komisyi administracyjnej.

P. Vivien domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, by zbadał rentowność i użyteczność budowy kolei łączącej Brody na Załośce z Tarnopolem i zdał sprawę na następnem zebraniu sejmowem.

Po odesłaniu tego wniosku do komisyi kolejowej, uzasadniał jeszcze p. dr. Skałkowski dwa wnioski. W pierwszym żądał wezwania Rządu, aby wziął pod rozwagę potrzebę wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 stycznia 1894 Nr. 16 Dz. pr. kraj., w porozumieniu z Wydziałem krajowym, celem przyspieszenia postępowania przy wcielaniu parcel rustykalnych do kompleksu tabularnego, z równoczesnem lub poprzedzającem wydzieleniem z tegoż kompleksu gruntów równej wartości.

W drugim zaś wezwania Rządu, aby zarządził, co należy, celem ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 6 lutego 1869 Nr. 18 Dz. pr. p. o zawiadamianiu wierzycieli hipotecznych o wszelkich wydzieleniach parcel, należących do majętności hipotecznie obciążonych.

Oba wnioski odesłał Sejm do komisyi prawniczej.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wniosku p. Abrahamowicza i tow. o języku urzędowym władz autonomicznych.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Huryk, Buynowski, dr. Mogilnicki, dr. Bobrzyński i dr. Oleśnicki, przyjęto dalsze paragrafy proponowanej ustawy bez zmiany, stawiane zaś do poszczególnych paragrafów poprawki ze strony posłów ruskich, nie uzyskały dostatecznego poparcia. Następnie ustawę o języku urzędowym władz autonomicznych przyjęto także w trzeciem czytaniu.

P. Wł. L. Jaworski przedłożył następnie imieniem komisyi szkolnej ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z dnia 11 czerwca 1905 nr. 73 Dz. u. kr. o płacach nauczycieli szkół ludowych. (Obszerne streszczenie tej ustawy podaliśmy przed kilkoma dniami *P. R.*).

Referent imieniem komisyi żądał uchwalenia proponowanej ustawy, a równocześnie następujących dwu rezolucyj:

I. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby tymczasowym nauczycielom religii, którzy posiadają studya uniwersyteckie, a nie są zajęci w duszpasterstwie, przyznawała wynagrodzenie równające się płacy nauczyciela stałego, którego zastępują miejsce, wraz z 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał możliwość zmiany ustawy krajowej z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz u. kr. o wynagrodzeniu za nauczanie religii w następujących kierunkach: a) co do wynagradzania nauczycieli religii za godziny nadobowiązkowe; b) co do przyznawania duszpasterzom wynagrodzenia za naukę religii przekraczającą 7 godzin tygodniowo; c) co do podwyższenia wynagrodzenia za tę naukę; d) co do lepszego uregulowania wynagrodzenia kosztów podróży i podwód i wynik tego badania, oraz wnioski swoje, za ścisłem wykazaniem efektu finansowego, przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

W dyskusyi nad projektowaną ustawą zabrał pierwszy głos p. hr. Stadnicki i w gorących słowach poparł postawione przez komisyę szkolną wnioski.

P. dr. Tomaszewski zapowiedział, że przy poszczególnych paragrafach proponowanej ustawy postawi w dyskusyi szczegółowej kilka poprawek, które jednak nie naruszą w zasadzie samej ustawy i nie będą wymagać efektu finansowego.

P. dr. Małachowski przedstawił historyę regulacyi płac nauczycielskich począwszy od r. 1898 i zaznaczył, że kiedy wówczas u większości powstała burza przeciw jego wnioskom, obecnie po kilku latach i po kilkakrotnych niedostatecznych, bo połowicznych regulacyach, niemal w całym Sejmie panuje jednomyślne zdanie, któremu dziś dał wyraz p. Stadnicki, iż nie pod żadnym przymusem, ale z przekonania należy zadość uczynić postulatom nauczycieli. Mowca krytykował jednakowoż dotychczasowe postępowanie większości sejmowej, iż odraczano ciągle regulacyę aż do zwiększenia środków finansowych kraju i wykazując, że dziś sytuacya w tym względzie nie jest inna, wyraził żal, że to samo nie stało się już przed 8 lub 10 laty.

Mowca wyraził również wątpliwość czyli istotnie granice możności finansowej w kraju są w tej mierze ostatnie i czy może nie znalazłyby się przecież w innych działach wydatki, które mogłyby być odroczone z korzyścią dla płac nauczycielskich. P. Małachowski bronił dalej referentów wieców nauczycielskich, którzy wskazywali na nowe źródła dochodów, mających wpłynąć przy sanacyi finansów krajowych.

Przemówienie swe zakończył mowca wyrażeniem zdania, iż postulat zrównania płac nauczycieli z trzema najniższemi rangami urzędników państwowych jest uzasadniony i nie zejdzie z porządku dziennego, lecz powinien być stanowczo spełniony, skoro tylko sanacya finansów krajowych z pomocą Państwa nastąpi. Te nowe źródła przedewszystkiem na ten cel jako ekspiacya błędów przeszłości powinny być użyte.

P. ks. Bohaczewski żądał, by Wydział krajowy nietylko zbadał możliwość zmiany ustawy krajowej o wynagrodzeniu za nauczanie religii, lecz także przedłożył w tym kierunku odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

P. ks. Pastor imieniem swego stronnictwa (centrum ludowego), złożył oświadczenie, iż stronnictwo to było zawsze za odpowiedniem wynagrodzeniem pracy nauczycieli ludowych, gdyż uważa szkołę, jako córkę Kościoła, która powinna współdziałać w moralnem wychowaniu społeczeństwa. Mowca apelował w końcu do nauczycielstwa, by nadal gorliwie spełniało włożone nań obowiązki.

W końcu przemawiał jeszcze p. Stapiński. Mowca uznał słuszność żądania nauczycieli ludowych o zrównanie ich płac z płacami trzech najniższych rang urzędników państwowych, wychodząc z założenia, że z poprawą doli nauczycielskiej idzie w parze oświata i dobrobyt ludu.

Poczem dyskusyę ogólną zamknięto. Do głosu zapisani są jeszcze pp.: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, dr. Skałkowski, dr. Kolischer i Abrahamowicz.

Na tem o godzinie 3·15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalsze obrady do godziny 7 wieczorem.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 14 marca. *(Tel. pryw.).* W tutejszym sądzie krajowym wyższym odbyło się zebranie osób, wyjeżdżających dnia 16 b. m. na kongres ochrony dzieci do Wiednia. oraz porozumiewano się co do stanowiska, jakie przedstawiciele naszego kraju mają zająć w obec poszególnych zagadnień, będących na porządku dziennym kongresu. Zajęcie się kongresem jest w Krakowie bardzo silne. Wyjeżdża ztąd 32 osób do Wiednia. wśród nich przewodniczący krakowskiej sekcyi kongresu, prezydent sądu kraj. wyższego JE. Witold Hausner.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń,** 14 marca. Prognoza na 15 marca: W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, w nocy chłodno; z początku niepogoda, później wypogadza się coraz bardziej.

### Straszna katastrofa.

**Paryż,** 14 marca. Cesarz Wilhelm polecił niemieckiemu *attaché* marynarki, ażeby wyraził kondolencyę z powodu katastrofy tulońskiej.

**Paryż,** 14 marca. Cesarz Wilhelm przesłał prezydentowi Fallières kondolencyę z powodu katastrofy.

Ambasadorowie złożyli rządowi kondolencyę.

**Paryż,** 14 marca. Ministerstwo marynarki zawiadamia, że do wczoraj godz. 5·30 wieczorem naliczono 110 brakujących z załogi „Jeny“ marynarzy.

**Paryż,** 14 marca. Liczba osób, których brak z załogi „Jeny“, wynosi 114.

**Paryż,** 14 marca. *Journal des Débats* donosi: W kołach marynarki handlowej sądzą, że przypuszczenie, jakoby katastrofa nastąpiła skutkiem samozapalenia się prochu jest nieuzasadnione; więcej jest prawdopodobieństwa, że był to zbrodniczy zamach.

**Rzym,** 14 marca *(Agencya Stefaniego).* Papież przesłał biskupowi w Tulonie telegraficznie kondolencyę z powodu katastrofy.

**Rzym,** 14 marca. Izba deputowanych uchwaliła wyrazić Francyi, jako zaprzyjaźnionemu państwu, kondolencyę z powodu katastrofy na okręcie wojennym „Jena“,

**Tulon,** 14 marca. Dotąd stwierdzono, że brakuje 110 ludzi z załogi. Razem z zabitymi ośmiu oficerami wynosi liczba ofiar 118.

W niektórych punktach miasta spadły podczas wybuchu odłamki granatu. Jeden większy odłam spadł na dach pewnej kamienicy i przedziurawiwszy dach, oraz sufity II. i I. piętra wleciał do mieszkania; szczęściem nikt nie odniósł szwanku.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa,** 14 marca. *(Tel. pryw.).* Poseł ziemi warszawskiej, ks. Gralewski, otrzymał od ks. arcybiskupa warszawskiego zawiadomienie, że z powodu przyjęcia mandatu do Dumy, uwalnia go ze stanowiska rektora Kościoła Najśw. Maryi Panny Łaskawej.

**Humań,** 14 marca. *(Tel. pryw.)* Izba sądowa kijowska skazała byłego posła do Dumy Frenkla, oskarżonego o to, iż w czerwcu roku zeszłego rozpowszechniał antirządowe broszury, na 2 lata twierdzy.

**Jarosław,** 14 marca. Na gubernatora rzymskiego Korsakowa usiłowano wykonać zamach. Pewien młodzieniec w mundurze studenckim zdołał uzyskać wstęp do gubernatora pod pozorem wręczenia mu zaproszenia na koncert. Gubernator, któremu zachowanie się studenta wydało się podejrzane, chwycił go pod gardło i trzymał póty, póki nie nadbiegła służba. Przy ujętym napastniku znaleziono rewolwer i naboje.

**Jalta,** 14 marca. *(Tel. pryw.).* Dzienniki przynoszą następujące szczegóły o zamachu na pułkownika Dumbaczewa: Na szosie liwadyjskiej, z balkonu willi Nowikowa jakiś mężczyzna rzucił bombę pod powóz. Równocześnie inny mężczyzna dał z okna sąsiedniej willi strzały rewolwerowe. Pułkownik wyskoczył z powozu, otrzymawszy lekkie obrażenia. Jego towarzysz jest ranny w kolano. Woźnica odniósł ciężkie rany. Powóz rozbity. Konie ciężko pokaleczone. Na miejsce wypadku nadjechało wojsko. Sprawca zamachu, który rzucił bombę, zastrzelił się w pokoju balkonowym. Wspólnik jego usiłował strzelać do pomocnika komisarza, poczem uciekł. Aresztowano pewną kobietę, jako podejrzaną o współudział w zamachu. Strzały padły z pomieszkania oficera artyleryi, Lewandowskiego; znaleziono tam dwa rewolwery, świeżo wystrzelone.

**Petersburg,** 14 marca. *(Ag. Pet.).* Między socyalno-demokratami a „kadetami“ toczą się rokowania. Oczekują, że na zebraniu u ks. Dołgorukiego uda się „kadetom“ skłonić socyalistów, aby w Dumie po odczytaniu deklaracyi rządu głosowali za zwykłem, nieumotywowanem przejściem do porządku dziennego bez wyrażania wotum nieufności. Ponieważ Gołowin oświadczył, że przed deklaracyą rządu żadnego posła nie dopuści do głosu, zaniechali socyalni demokraci zamiaru złożenia deklaracyi w sprawie amnestyi. Postanowili sprawę tę omówić dopiero w dyskusyi, która nastąpi po oświadczeniu rządu. Posłowie innych frakcyj potępiają zamiar socyalistów rewolucyjnych i socyalno-demokratów ostrego skrytykowania deklaracyi rządu. Jeżeli obie te partye nie porzucą swego zamiaru, posłowie chłopscy bez różnicy klubów politycznych oświadczą publicznie, że członkowie obu opornych stronnictw, należący do inteligencyi, działają wbrew woli chłopów.

**Petersburg,** 14 marca. *(Tel. pryw.).* Onegdajsze wspólne posiedzenie kół polskich trwało 6 godzin. Wczoraj odbyło się powtórne posiedzenie przy udziale członków Rady państwa. Rozpatrywano sprawy zasadniczego znaczenia.

**Petersburg,** 14 marca. *(Tel. pryw.).* Krąży pogłoska, że do gubernatorów wysłano okólnik z poleceniem, aby baczyli pilnie na podróże posłów i w razie agitacyi antipaństwowej lub rewolucyjnej natychmiast posłów aresztowali, bez względu na nietykalność poselską.

**Petersburg,** 14 marca. *(Pet. Ag.).* Członkowie opozycyjnych frakcyj Dumy odbyli wczoraj zgromadzenie u ks. Dołgorukiego, na którem uchwalono po odczytaniu deklaracyi prezydenta ministrów Stołypina, głosować za zwykłem, nieumotywowanem przejściem do porządku dziennego. Socyalni demokraci oświadczyli następnie, że mowcom swoim polecili poddać krytyce politykę gabinetu Stołypina. Socyalni rewolucyoniści, partye prawicy i „kadeci“ zaprotestowali przeciw tej taktyce socyalnej demokracyi, która oświadcza, że ma prawo przemawiać imieniem całego narodu rossyjskiego.

Przyjęto wniosek socyalno-rewolucyjnych posłów, aby domagać się zamknięcia dyskusyi, skoro socyalni demokraci zgłoszą się do słowa. To żądanie będzie prawdopodobnie skuteczne, gdyż według regulaminu Dumy dyskusya nie może być zamknięta, jeżeli 50 członków Dumy przeciw zamknięciu się oświadczy; socyalni demokraci zaś rozporządzają tylko 47 głosami. Gdyby jednakże okazało się, że ten środek ma być bezskuteczny, wówczas wszyscy posłowie lewicy opuszczą salę obrad, aby w ten sposób zmusić prezydyum do zamknięcia posiedzenia Dumy.

**Charkow,** 14 marca. *(Pet. Ag. tel.)* Wczoraj, podczas rewizyi policyjnej u pewnej studentki wybuchła bomba, przyczem jeden oficer, 3 policyantów i 2 osoby prywatne zginęły. Sześć osób odniosło rany.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 marca 1907.

### Hotel George'a.

PP. L. hr. Michałowski z Krakowa, S. Lewandowski z Bełzca, W. Fibich z Krukienic, T. Horodyski z Komarna, S. Żeleński z Krakowa.

### Hotel Imperial.

P. W. Wężyk-Rudzki z Podola ross.

### Hotel Europejski.

P. K. Torosiewicz z Rusiłowa, W. Żeleński z Krakowa.

### Hotel Victoria.

PP. T. Romanowski z Batiatycz, A. Koszutski z Warszawy.

### Hotel Stadtmüllera.

P. J. hr. Kalinowski z Oraszkowiec.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 marca.

(bez kuponu bieżącego)

| | płacą K | h | żądają K | h |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 585 | — | 595 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 120 | — | 130 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 577 | — | 582 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 400 | — | 500 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 110 | 50 | 111 | 20 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 100 | 20 | 100 | 90 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 97 | 20 | 97 | 90 |
| „ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 98 | 80 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 98 | 80 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 97 | 70 | 98 | 40 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 99 | 10 | 99 | 80 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 97 | 10 | 97 | 80 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 97 | 10 | 97 | 80 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 98 | — | 98 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 95 | 50 | 96 | 20 |
| „ „ „ 4 konwen. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 88 | — | 94 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 26 | 11 | 42 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 25 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 249 | — | 252 | — |
| „ „ „ papierowych | 252 | 50 | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 40 | 118 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1906.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 99 — | 99·20 |
| styczeń-lipiec | 98·85 | 99·05 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień | 100·05 | 100·25 |
| kwiecień-październik | 100·05 | 100·25 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 152·25 | 154·25 |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 213·— | 215·— |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. | 265·— | 267·— |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. | 265·— | 267·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 290·— | 293·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·05 | 117·25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 99·05 | 99·25 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98·75 | 99·75 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·75 | —·— |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 466·75 | 468·75 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 123·75 | 124·75 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 98·75 | 99·75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 98 75 | 99 75 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 105·90 | 106 90 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 121·— | 123·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·05 | 100·05 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99·05 | 100·05 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 99·30 | 100·30 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 99·35 | 100·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 99·35 | 100·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 99·35 | 100·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 99.35 | 100·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 99·60 | 100·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 99·60 | 100·60 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 98·60 | 99·60 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 98·80 | 99·80 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 98·70 | 99·65 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 116·75 | 117·75 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 94·85 | 95·05 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 150·— | 152·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 199 50 | 201·50 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 199 50 | 201·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 95·25 | 96·25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·50 | 104·50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 96·90 | 97·90 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100 75 | 101·75 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 97·15 | 98·15 |
| Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr. | 98·60 | 99·60 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 95·25 | 95·85 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 98·— | 106·50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 183·25 | 184·25 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr. | 98·65 | 99·40 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 269·— | 279·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 272·25 | 282·25 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·35 | 102·35 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 98·75 | 99·75 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110·50 | 111·50 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 100·25 | 101·25 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 97·25 | 98·25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97·20 | 98·20 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98·50 | 99·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98·50 | 99·— |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101·25 | 102·25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 100·70 | 101·65 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97·— | 98·— |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 99·45 | 100·40 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 99·65 | 100·65 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 114·60 | 115·60 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 115·80 | 116·80 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 91·40 | 92·40 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98·25 | 99·25 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 102·60 | 103·60 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·70 | 23·70 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 438·— | 448·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 138·— | 144·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82·— | 90·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 92·— | 100·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 56·— | 61·70 |
| Palfy 40 zł. m. k. | 174·50 | 184·50 |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 45·75 | 47·75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26·50 | 28 50 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 56 — | 60·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 195·— | 204·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 84·50 | 90·50 |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 313·— | 314·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3470·— | 3480·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 683·50 | 684·50 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 806·50 | 807·50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 592 — | 594·50 |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 588·— | 592·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 115·— | 116·50 |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 463·50 | 464 50 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1765 — | 1775·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 590·— | 591·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 244·50 | 245·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 244·— | 245·— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 480·— | 485·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 400·— | 430·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5570·— | 5590·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 420·— | 430·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 579·— | 580 50 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. | 372·— | 376·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1046·— | 1050·50 |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 757·— | 761·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 600 — | 604·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 617·25 | 618·25 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2630·— | 2640·— |
| Schodnicy 500 kor. | 560·— | 570·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 422·— | 423·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 281·50 | 283·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 241·47½ | 241·72½ |
| Paryż za 100 franków | 95·42½ | 95·55 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117·67½ | 117·87½ |
| Włoskie banki | 95·30 | 95 45 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·47½ | 95·60 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·36 | 11·40 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·10 | 19·12 |
| 20-markówka | 23·52 | 23·60 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·70 | 117·90 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·35 | 95·55 |
| Ruble | 2·53 | 2·53¼ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

Nr. 227 (1869 2—3)

Obwieszczenie urzędowe.

C. k. Ministerstwo skarbu we Wiedniu zezwoliło reskryptem z dnia 12 lutego 1907 l. 5762 wybudować magazyn na przechowanie liści tytoniowych przy c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie. Preliminowana suma tej budowy wynosi 310.164 kor. 55 hal., a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| Na roboty budowlane | 142.487 K. | 74 h. |
| „ „ sztukatorskie | 7.306 K. | 1 h. |
| „ „ kamieniarskie | 14.259 K. | 67 h. |
| „ „ ciesielskie | 44.892 K. | 74 h. |
| „ „ blacharskie | 5.099 K. | 37 h. |
| „ „ pokrycia dachówkami | 4.272 K. | 66 h. |
| „ „ stolarskie | 26.793 K. | 99 h. |
| „ „ ślusarskie (okucie okien) | 4.270 K. | — h. |
| „ „ ślusarskie na wagę | 15.520 K. | 20 h. |
| „ dostarczanie dźwigarów (Träger) | 19.792 K. | — h. |
| „ „ żelaza lanego | 14.750 K. | — h. |
| „ roboty szklarskie | 5.025 K. | 27 h. |
| „ „ lakiernicze | 2.495 K. | 91 h. |
| „ „ brukarskie | 3.207 K. | 99 h. |
| | 310.164 K. | 55 h. |

Celem zabezpieczenia tych robót rozpisuje się licytacyę i zaprasza się P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert do 30 marca 1907 (12 godz. w południe) do c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie. Oferty mają być zaopatrzone stemplem na 1 K. od arkusza i ma być dołączony kwit kasy rządowej na złożone wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej sumy.

Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone być mają, zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. fabryki w Zabłotowie. Podane ceny w ofertach mają się odnosić na wszelkie wykonać się mające roboty, jednakowoż na dostarczanie dźwigarów (Träger) osobne oferty przyjęte będą. Kwoty w ofertach mają być wyrażone w cyfrach i słowach. Niewyraźnie wystawione oferty nie będą uwzględnione. Oferenci, którzy dotychczas dla c. k. monopolu tytoniowego robót budowlanych jeszcze nie wykonywali, zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzone jakiekolwiek roboty budowlane dla innych instytucyj.

Generalna Dyrekcya zastrzega sobie bezwarunkowo wybór oferentów.

Plany, kosztorysy etc., można przeglądnąć w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Bliższych informacyj można również zasięgnąć przy c. k. Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego we Wiedniu, w biurze technicznem.

Kaucya mająca być w swoim czasie złożona wynosi 10 prc. ugodowej sumy i ma być złożona w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających. Oferty obowiązują oferentów od chwili wniesienia takowych aż do rozstrzygnięcia; akceptowane oferty są od czasu uwzględnienia tychże, również dla c. k. skarbu obowiązujące.

Zaniedbanie złożenia kaucyi w terminie przepisanym pociąga za sobą odwołanie przyjętej oferty.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 7 marca 1907 r.

(1961 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 marca 1907 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, aparat do piwa i dodatki krawieckie.
Wtorek 19 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Środa 20 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary galanteryjne.
Czwartek 21 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary bławatne.
Piątek 22 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Sobota 23 marca 1907 od 4 do 8 godziny: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 marca 1907.

L. 2832. (1977 3—3)

Konkurs.

W Dublanach obok Lwowa będzie do wydzierżawienia od dnia 8 maja b. r. restauracya w domu mieszkalnym dla słuchaczów Akademii rolniczej, tudzież uczniów krajowej niższej szkoły rolniczej.

Projekt umowy przejrzeć można w Sekretaryacie Akademii rolniczej w Dublanach.

Ubiegający się o ten interes mają się zgłosić pisemnie i złożyć najdalej do dnia 8 kwietnia b. r. wadyum w wysokości 2000 kor. wraz z deklaracyą, że warunki są im dokładnie znane.

Dyrekcya krajowych Zakładów rolniczych.

Dublany, dnia 9 marca 1907.

L. cz. E. 1724/6 (5) (1998)

Dnia 28 marca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 2/3 części realności lwh. 904 gminy Podhajce wraz z przynależytościami składającemi się z parc. bud. l. 256, na której stoi dom.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono wraz z przynależytościami na 6666 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 20 lutego 1907.

---

L. cz. E. 1285/6 (4) (2001)

Dnia 2 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya niewydzielonej połowy realności whl. 433 gm. Tłuste miasto objętej, składającej się z parc. bud. 207.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 4 lutego 1907.

---

L. cz. E. 1331/6 (3) (2000)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności whl. 803 gminy Tłuste miasto obj. składającej się z parc. gr. 573/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 4 lutego 1907.

---

L. cz. E. 1983/6 (5) (1997 1—3)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 licytacya realności obj. whl. 149 ks. gr. gm. Tuczapy, Romana Łyby własnej, składającej się z domu mieszkalnego, piwnicy, stajni, chlewa, stodoły i komórki, 406 sążni ogrodu, 5 morgów 682 sążni roli, 1 morga 1093 sążni łąk i 1325 sążni lasu, wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5620 kor., przynależności zaś na 1285 kor.

Najniższa cena wynosi 4604 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 26 lutego 1907.

---

G. Zl. E. 5036/6 (7) (1995 1—3)

Auf betreiben des Herrn Peter Werhahn, Kaufmann i Neuss am Rhein vertreten durch dr. Emil Parnas Advokaten in Lemberg findet am 8 April 1907 vormittags 11·30 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der der Ersten Galizischen Actiengesellschaft für Holzindustrie in Liquidation gehörigen Realitäten Grb. B. Einl. Zl. 164, 197, 221, 226, 231, 262 und 263 der Gemeinde Pacyków und zwar der Grundstücke selbst sowie der darauf befindlichen Fabrik für Holzdestilation sammt Nebengebäuden und Zubehör, bestehend aus der in dem Schätzungsoperate näher bezeichnetem Fabrikseinrichtung statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sind auf 375.170 K. 50 h. und das Zubehör auf 326.499 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 467.779 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche gleichzeitig genehmigtwerden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungs-protokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Anschung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III.

Dolina, am 4 März 1907.

---

L. cz. E. 2670/6, E. 3697/6, E. 3070/6, E. 3674/6, E. 3738/7, E. 4137/6 (2036)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) 3/10 części gospodarstwa wiejskiego Nr. 324 wyk. hip. gm. Tartaków oceniongo na 422 kor.

b) 1/5 więcej 4/5 z 1/5 więcej 7/9 z 1/5 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 336 wyk. hip. ocenionego na 6332 kor. dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 9·30 przed południem.

2. domu w Krystynopolu Nr. 164 wyk. hip. ocenionego na 2910 kor. dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 8 przed południem.

3. domu w Sokalu Nr. 951 wyk. hip. ocenionego na 2468 kor. dnia 18 kwietnia 1907 o godz. 8 przed południem.

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1919 wyk. hip. ocenionego na 1355 kor. 61 hal.

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1920 wyk. hip. ocenionego na 413 kor. 93 hal. dnia 16 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem.

5. domu w Sokalu Nr. 2113 wyk. hip. ocenionego na 15.864 kor. dnia 16 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem.

6. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 778 wyk. hip. ocenionego na 1176 kor. dnia 14 maja 1907 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1a) 281 kor. 35 hal., ad 1b) 4221 kor. 35 hal., ad 2) 2910 kor., ad 3) 1234 kor., ad 4a) 903 kor. 74 hal., ad 4b) 275 kor. 95 hal., ad 5) 7932 kor., ad 6) 784 kor.

Warunki i inne odnośne dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nieobecnym Nusimowi Mojżeszowi i Jüdessie Kleinhamerom, przedtem w Sokalu, ma być doręczoną uchwała z 25 września 1906 l. cz. E. 3070/6, którą zezwolono na sprzedaż realności whl. 951 gm. Sokal dal. wierzytelności Skarbu Państwa 516 kor. 85 hal.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Kleinhammerów kuratorem adwokat dr. Wejda w Sokalu będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 10 lutego 1907.

# Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1) (2009 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Joachima Neigera z Kozłowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu p. Łuszczeckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Trzcienieckiego w Kozowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 26 marca 1907 o godz. 4 po południu (w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie najdalej do dnia 10 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszania w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kozow[illegible] lub w pobliżu Kozowy mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 9 marca 1907.

---

L. cz. S. 2/7 (1) (2008 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Faiwla Sille ze Słobódki.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu p. Łuszczeckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Trzcienieckiego w Kozowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1907, o godzinie 4 po południu (w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie najdalej do dnia 10 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 kwietnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kozowie lub w pobliżu Kozowy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 9 marca 1907.

---

L. cz. S. 2/7 (12) (1944)

W sprawie konkursowej Wilhelma Schneidra, mianuje się stałym zawiadowcą dr. Leona Borala, zaś tegoż zastępcą dr. Maurycego Sagera, adwokatów w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 lutego 1907.

---

L. cz. S. 3/6 (85) (1987)

W konkursie Henryka Brennera i Eliasza Hirscha w Krakowie wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy objęte spisem do L. cz. S. 3/6 (85) nieściągalne wierzytelności mają być sprzedane w drodze sądowej licytacyi.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 22 marca 1907, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, w biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 6 marca 1907.

Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

L. 31.841/II. (1965 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podhorcach koło Stryja z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 266 kor. i ewentualnym ryczałtem 1400 koron za trzyrazową dzienną jazdę posłańczą między Podhorcami a przystankiem Wierczany i jednorazową między Podhorcami a Stryjem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 marca b. r. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 marca 1907.

---

L. 1467. (1932 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje konkurs na posadę lustratora przy równoczesnem pełnieniu obowiązków leśniczego powiatowego do tutejszego powiatu z ro-

czną płacą 2000 koron, dodatkiem aktywalnym 300 koron, ryczałtem na objazdy 600 koron i pięć czteroleci wysokości 10 procent rocznej pensyi.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać:

1. Metrykę chrztu na dowód, że ukończyli 24 lat, a nie przekroczyli 40 lat życia.
2. Wykazać się obywatelstwem austryackiem.
3. Świadectwem lekarskiem o zdolności pełnienia służby w lasach górskich.
4. Świadectwem moralności.
5. Świadectwem wyższego egzaminu dla samoistnych gospodarzy leśnych.
6. Świadectwem ze złożonego rządowego egzaminu z rachunkowości.
7. Wykazać się dwuletnią praktyką przy którymkolwiek wydziale powiatowym.
8. Wykazać się świadectwem z odbytego kursu pożarnictwa.

Posada zostanie nadaną na jeden rok prowizorycznie i po roku zadawalniającej pracy może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do 31 marca b. r.

Podanie, nieodpowiadające niniejszemu konkursowi lub też wniesione po upływie przepisanego terminu nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 28 lutego 1907.

---

L. 31.842/II. (1966 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lipnicy wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego 630 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 marca 1907.

---

L. 59/Pr. Rsk. (1976 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. I. szkoły realnej we Lwowie, ewentualnie posady dyrektora innego zakładu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory, unormowane ustawami z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173, z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, tudzież mieszkanie w naturze.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę służbową, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 15 kwietnia 1907 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7 marca 1907.

---

L. 376 (2005 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie, jako zarządca fundacyi stypendyjnej naukowej imienia ks. Antoniego Andrzejowskiego rozpisuje konkurs na dwa stypendya tej fundacyi po 311 kor. 70 hal., płatne w równych ratach półrocznych.

W myśl aktu fundacyjnego o stypendya te ubiegać się mogą uczniowie i uczenice szkół ludowych, średnich, zawodowych i akademickich, ale wyłącznie tylko potomkowie pochodzący z prostej linii od rodziców fundatora Tomasza Andrzejowskiego i Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej, a dopiero w braku kompetentów krewni fundatora pochodzący z rodziny jego matki Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej.

Stypendya te będą nadane na cały czas trwania studyów aż do czasu uzyskania przez stypendystę stopnia akademickiego i to bez względu na możliwą przerwę w naukach spowodowaną obowiązkową służbą wojskową.

Podania kompetycyjne, należycie udokumentowane i wykazujące wymagane aktem fundacyjnym pokrewieństwo kompetenta z fundatorem mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie za pośrednictwem przełożonej Władzy odnośnego Zakładu naukowego w czasie do 30 kwietnia 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej

Borszczów, dnia 9 marca 1907.

---

# Kuratele.

L. cz. P. 1/7 (10) (1899 3—3)

Edykt.

Józef Iwanucha z Królina uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Iwanuchę z Królina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 5 lutego 1907.

---

L. cz. P. XI. 13/7 (5) (1887 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Pawła Łesków w Liszni.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Łesków w Liszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 27 lutego 1907.

---

L. cz. P. 4/7 (5) (1993)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Chaima Abrahama Kruh z Bohorodczan.

Kuratorem jego ustanowiono Jossla Leibę Kruh w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 25 stycznia 1907.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 31/7 (1) (1920 3—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Mierzwińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Maryannę Sowińską pozew o uznanie prawa własności parc. grunt. 1736 whl. 2171 gm. kat. Grzymałów, względnie o zapłatę 320 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Andrucha Mierzwińskiego ustanawia się pana c. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Mierzwińskiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 12 lutego 1907.

---

L. Prez. 556 18 P./7 (1907 3—3)

Jego Ekscelencya P. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla II. zwyczajnej dnia 13 maja 1907 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 5 marca 1907.

---

L. 151 (1968 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Aleksander Sawiuk wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 5 marca 1907.

---

L. cz. C. V. 432/6 (4) (1927 3—3)

W sprawie Józefa Gensera w Grzymałowie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Skałacie przeciw Meschlowi i Feidze Schwam o 159 kor. 60 hal., ma być doręczony wyrok z dnia 14 listopada 1906 l. czyn. C. I. 432/6 (4) Meschlowi Schwam.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Meschel Schwam przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Iwana Tymczaka wójta ze Sorocka.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Meschla Schwama w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 28 lutego 1907.

---

L. cz. C. II. 63/7 (2) (1894 3—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Halakowi przedtem w Rudzie ad Dobrynin zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wnÍosł Aleksander Arciszewski z Rudy ad Dobrynin skargę o zeznanie kontraktu co do połowy realności lwh. 161 w Dobryninie.

Na podstawie tego pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1907 na godzinę 9 rano.

Ustanowiony dla tegoż kuratorem pan dr. Stanisław Łojasiewicz adwokat w Mielcu będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 7 marca 1907.

---

L. cz. C. II. 63/7 (1) (2037)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Jakóbowi i Maryannie Maciuszkom wnieśli Michał i Maryanna Syskowie pozew o 362 kor.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 21 marca 1907 o 10 rano.

Kuratorem dla obojga ustanawia się pana Michała Górkę z Barcic.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie złoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 11 marca 1907.

---

L. cz. Cg. I. 52/7 (2) (1988)

Przeciw nieobecnemu Karolowi Bahrke wniosła Ludwika Bahrke skargę o rozwiązanie małżeństwa.

Kuratorem ustanowiony adwokat dr. Fischler będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Przesłuchanie stron wyznaczono na 23 marca 1907 godzina 10 rano, sala 48.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 5 marca 1907.

---

L. cz. Cg. I. 63/7 (3) (2018)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Czarnowskiemu właścicielowi dóbr Bobrowniki małe, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie pozew o oddanie 300 hl. spirytusu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 20 marca 1907 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Apfelbauma w Tanowie kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 11 marca 1907.

---

L. cz. C. I. 32/7 (1) (1996)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Orłowskiej wniosła Maryanna z Orłowskich 1o Markiewicz, 2o Żabowa z Bruśnika skargę o 720 koron zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 2 kwietnia 1907 godzina 9 i pół rano w tutejszym sądzie biuro Nr. I.

Kuratorem pozwanej ustanowiono Antoniego Śliwę wójta z Bruśnika, który zastępował ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, tak długo dopokąd sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 4 marca 1907.

---

L. cz. C. II. 69/7 (1) (2002)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Nowickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Iwana Rudego i tow. z Manajowa pozew o 213 koron.

Na podstawie pozwu została w tut. sądzie wyznaczona audyencya na dzień 21 marca 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Nowickiego ustanawia się pana dr. E. Wacyka adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Nowickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 14 lutego 1907.

---

L. cz. C. I. 66/7 (1) (2004)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Dołhemu nieznanemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowem w Zborowie przeciw Wasylowi Dołhemu nieznanemu z miejsca pobytu i tow. o uznanie i intabulacyę prawa własności pagr. lh. 579 w Olejowie ma być doręczoną uchwała z dnia 9 marca 1907 liczba czynności C. I. 66/7 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1907, biuro Nr. 22.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Dołhy przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Dawida Naglera adw. krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Dołhego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 9 marca 1907.

# Firmy.

L. cz. Firm. 32/7 (1937 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ulanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa na dniu 1 listopada 1906 uchwalono rozwiązanie powołanego Towarzystwa, które nawet dotychczas działalności swojej wcale nie rozpoczęło.

Likwidacyą zajmuje się dotychczasowa Dyrekcya którą stanowią pp. Chaim Reich, Józef Kartagener i Mojżesz Dawid 2 im. Pernitz z Tlanowa.

Zarazem wzywa się wierzycieli, aby się w tem Towarzystwie zgłosili.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1907.

---

L. cz. Firm. 205/6 Stow. II. 12 (1989)

Obwieszczenie.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisać należy przy firmie Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Bieczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem dnia 18 listopada 1906 uchwalono zmianę statutu a mianowicie zmianę §§ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 19 statutu dotąd obowiązującego, dodano nadto postanowienia objęte § 20, którego osnowa identyczna jest z brzmieniem dotychczasowego § 19 statutu obowiązującego, w szczególności dodano w § 1 określającym cel stowarzyszenia między słowami „handlu i przemysłu“ słowo „gospodarstwa“, w § 9 zamieszczono dodatek, że firmę stowarzyszenia podpisywać będzie „przynajmniej dwóch członków zarządu, wreszcie dodano jako § 19 postanowienie dotyczące ogłoszeń Towarzystwa w następującej osnowie „Ogłoszenia od towarzystwa pochodzące umieszczone będą w czasopiśmie“ „Samo pomoc“ we Lwowie lub w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ we Lwowie podpisane przez przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Dalsze postanowienia przejrzeć można w kancelaryi Oddz. IV tut. sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 stycznia 1907.

---

L. cz. Firm. 173 Rg. A. I. 32 (1985)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Leon Sykutowski, handel kolonialny i delikatesów“.

Właściciel: Leon Sykutowski w Krakowie, ul. Szewska 21.

Dzień wpisu: 2 marca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 1 marca 1907.

---

L. cz. Firm. 730/6 Poјed. I. 217 (1780)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Józef Sklenka, kram towarów mieszanych, przemysł gospodni i dostawa wiktuałów dla wojska w Kamionce strumiłowej — wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu 3 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 3 lutego 1907.

# Amortyzacye.

L. cz. T. 7/7 (2) (1980 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adeli Sosnowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego we Lwowie Nr. 6582, na imię Adeli Sosnowskiej wystawioną na kwotę 2000 kor. 88 hal. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

---

G. Zl. T. 1/7 (1) (1948 3—3)

Edikt.

Uiber Antrag der Firma A. Zentler et Sohn k. k. ausschl. privileg. Herren und Knabenkleider Fabrik Wien IX. Elisabeth-

promenade 35 um Einleitung der Amortisierung des ihr in Verlust geratenen Wechsels de dato Brody, 31 Jänner 1907 über 283 K. 60 hel. welche der Akceptant Meilech Berner in Brody am 31 Juli 1907 an die Ordre A. Zentler et Sohn zu bezahlen hat, wird gemäss Art 73 W. O. der gegenwärtige Inhaber desselben Wechsels aufgefordert denselben binnen 45 Tagen vom 1 August 1907 als dem ersten Tage nach der Verfallszeit des Wechsels an gerechnet diesem Gerichte vorzulegen, widrigens die Amortisierung des Wechsels ausgesprochen werden würde.

K. k. Kreis als Handels Gericht.

Złoczów. den 20 Februar 1907.

L. cz. T. 11/7 (1) (1959 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lewi Lufta, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, opiewającego na 2400 kor., płatnego dnia 6 czerwca 1907, który został przez Dawida Dillera akceptowany, a przez Samuela Dillera wystawiony i żyrowany.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości weksla t. j. do 20 lipca 1907 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. VII. 176/96 (1) (1911 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, iż wdraża się postępowanie amortyzacyjne do zaginionego wekslu z daty Tarnów 17 marca 1891 na 100 złr. w. a. opiewającego w dwa miesiące od daty płatnego, przez Edwarda Bernsteina i Helenę Taffet wystawionego, przez Herscha Leiba Wilka w Sanoku przyjętego, a w Tarnowie u Edwarda Bersteina et Taffet umiejscowionego.

Wzywa się posiadacza wekslu powyższego, by takowy w 45 dniach, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tut. c. k. sadowi przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 9 marca 1907.

L. cz. T. 11/7 (3) (1881 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ludwika Markowskiego, em. sędziego powiatowego w Jałowem, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie działu ubezpieczeń na życie l. 10.275 na kwotę 3000 złr. opiewającej, wystawionej na okaziciela dnia 4 marca 1881 według tablicy II.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. T. 12/7 (2) (1979 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Adeli Sosnowskiej, żony architekty we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie Nr. 1309 na imię Adeli Sosnowskiej wystawionej, której stan z dniem 1 stycznia 1907 wynosił 2000 kor. z odsetkami dopisanymi po dzień 31 grudnia 1906.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. T. 87/6 (8) (1981 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Seidena, właściciela głównej trafiki we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 89.564 na kwotę 26 kor. opiewającej, a na nazwisko „Rózia Brumel" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1907.

# Spadki.

L. cz. IV. 230/97 (26) (1954 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że w dniu 16 grudnia 1906 w Krośnie zmarła Katarzyna Ćwik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Jan Kanty Jugendfein w Krośnie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. A. 263/6 (4) (1895 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 22 września 1906 w Mostach wielkich zmarła Katarzyna z Sawickich Kiś, nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kiś nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adwokatem drem Moslerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wielkie, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. A. VIII. 346/5 (15) (1913 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 2 maja 1905 w Morszynie zmarła Wanda Ładoś.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Czesława Ładosia nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się wtutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. drem Fichnerem w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 13 grudnia 1906.

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

### Do Lwowa

Na dworzec główny

| Pociąg posp. przych. | Pociąg osob. przych. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 6·10 | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów |
| — | 7·29 | z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza. |
| — | 7·50 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 8·05 | ze Stanisławowa, Żydaczowa. |
| — | 8·15 | z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 8·19 | z Jaworowa. |
| — | 8·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl). |
| — | 10·05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö. |
| — | 10·35 | z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa. |
| — | 11·50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 11·45 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl) |
| 1·40 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Seretha, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy. |
| — | 1·59 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| 2·20 | — | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. |
| — | 2·55 | z Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 3·37 | z Jaworowa. |
| — | 4·50 | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl) |
| — | 5·50 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| — | 5·45 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu Czudina, Brodiny. |
| 8·42 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 9·05 | z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| — | 9·30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna. |
| — | 10·50 | z Ławocznego. (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Ze Lwowa

Z dworca głównego

| Pociąg posp. odch. | Pociąg osob. odch. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| 2·51 | — | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 4·05 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·15 | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa. |
| — | 6·55 | do Jaworowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa. Nadbrzezia Dynowa, Orłowa (p. Tarnów) Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.) |
| — | 8·35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.). |
| — | 8·55 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9). |
| — | 9·20 | do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·55 | do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa. |
| — | 10·45 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| 2·21 | — | do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa. |
| 3·40 | — | do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. |
| 3·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza. Dworów. |
| — | 3·30 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 3·30 | do Kołomyi, Żydaczowa. |
| — | 4·05 | do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl) |
| — | 4·15 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| | 5·58 | do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna |
| — | 6·00 | do Jaworowa. |
| — | 6·15 | do Podwołoczysk. |
| — | 6·25 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 6·35 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza. Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima. |
| — | 7·25 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 9·50 | do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 10·05 | do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.). |
| — | 10·40 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Seretha, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy |
| — | 10·51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka; Rymanowa, Iwonicza, Jasła. N. Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·30 | do Stryja, Drohobycza, Borysławia. |

## Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie). 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 3·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k święta).

### Na dworzec „Podzamcze"

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·00 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów |
| — | 11·25 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor |
| 2·06 | — | Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. |
| — | 5·27 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa. |
| — | 10·12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna. |

### Z dworca „Podzamcze"

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna Czortkowa |
| — | 11·15 | Podwołoczysk, Brodów. Potutor. Grzymałowa, |
| 3·36 | — | Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk Husiatyna, Skały, Iwania pustego Grzymałowa, Czortkowa |
| | 6·37 | Podwołoczysk. |
| | 10·08 | Podwołoczysk Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

**Drobne ogłoszenia** od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.



## OBWIESZCZENIE.

### Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu, Tow. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 24 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w własnym domu z następującym

**porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum za rok 1906.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Uwolnienie Wadje Silbera z urzędu i ewentualny uzupełniający wybór.
5. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 24 i 25 lipca 1905 rewizyi przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. p. p., wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
6. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
7. Zmiana statutu a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 24, 27, 28, 32, 33, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 51, 55, 56, 58, 63, 66, 68, 71, 72 i 78 statutu.
8. Wybór 3 członków Dyrekcyi i jednego zastępcy na lat 6.
9. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego w § 51 statutu odbędzie się na podstawie przepisu § 32 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. ponowne Zgromadzenie członków tegoż samego dnia o godz. 3 po południu z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie uchwalać i obradować będzie.

**Dyrekcya Kasy Eskontowej i Oszczędności w Mielcu,**
towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.